Redakcja i administracja Olsztyn, ul. 22 Lipca 7, tel. 548 i 15-23. Odpowiedzialny za pismo: komitet redakcyjny. Wydaje spółdzielnia wyd. „Czytelnik".

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

ROK V. Nr 75 (1391) B PIĄTEK, 16 MARCA 1951 ROKU

Prenumerata miesięczna 4,05 zł, z doręczeniem 5,10 zł. Zgłoszenia przyjmuje PPK „Ruch", sekcja pocztowa Olsztyn, ul. Pieniężnego 11, telefon 10.55, konto N. B. P. 110/1046.

Ogłoszenia drobne zł. 1,50 za wyraz, wymiarowe za tekstem zł. 3.— za 1 m/m., specjalne zł. 18.— za wiersz Konto PKO I-717/110.

CENA 15 gr

Strajk w Barcelonie ostrzeżeniem dla imperialistów

potężnym protestem przeciw reżimowi nędzy, faszyzmu i wojny

Manifestacje solidarności robotników Francji i Włoch

PARYŻ. (PAP). — Wydarzenia barcelońskie odbiły się potężnym echem w całej Francji. Powszechna Konfederacja Pracy (CGT) ogłosiła odezwę, w której nawołuje francuskie masy pracujące, by manifestowały przeciwko katom narodu hiszpańskiego i dały wyraz sympatii dla robotników hiszpańskich i wszystkich ofiar reżimu frankistowskiego.

Federacja Francuskiej Partii Komunistycznej w dep. Sekwany powzięła uchwałę, w której stwierdza, że robotnicy barcelońscy ze wspaniałą energią i odwagą zaprotestowały masowo przeciwko frankistowskiemu reżimowi nędzy, faszyzmu i wojny. Federacja potępia rząd francuski, który stał się wspólnikiem Franco, uznając jego krwawy reżim, wysyłając ambasadora do Madrytu i deportując antyfaszystów hiszpańskich.

Strajk w Barcelonie jest OSTRZEŻENIEM POD ADRESEM IMPERIALISTÓW AMERYKAŃSKICH I ICH LOKAJA FRANCO. Świadczy on o tym, że imperialiści będą musieli liczyć się z narodem hiszpańskim, jeśli spróbują wciągnąć go do przygotowywanej przez siebie zbrodniczej wojny — oświadczyli byli ochotnicy francuscy w Hiszpanii.

Podobne rezolucje uchwalane są przez załogi robotnicze licznych przedsiębiorstw, związki zawodowe, organizacje młodzieży i różne organizacje demokratyczne w całej Francji.

Na piątek wieczór zapowiedziano wielki wiec ludowy w paryskiej sali Wagram. Wiec ten poświęcony będzie zamanifestowaniu solidarności z narodem hiszpańskim, walczącym przeciwko krwawej dyktaturze Franco.

Dziennik **„Humanité"** podkreśla w artykule wstępnym, że wydarzenia w Barcelonie wywołały konsternację wśród ludzi, którzy chcieliby wciągnąć Hiszpanię do swych planów wojennych. Wielki naród hiszpański raz jeszcze udzielił światu wspaniałej lekcji odwagi w walce o wolność.

W chwili, gdy naród hiszpański protestuje przeciwko uciskowi, jego akcja wstrząsa całą imperialistyczną machiną wojenną i dopomaga Francji w jej walce o bezpieczeństwo, niezawisłość i pokój.

„Liberation" pisze, że Hiszpania uchodzi za jedyny teren, który mógłby na kontynencie europejskim służyć Eisenhowerowi jako „bezpieczna baza". Dlatego właśnie uchwalono zniesienie sankcji dyplomatycznych wobec Madrytu i przyznano reżimowi Franco znaczne pożyczki dolarowe. Generałowie amerykańscy powinni postawić sobie teraz pytanie, czy była to dobra lokata.

RZYM. (PAP). — Na wieść o masowym wystąpieniu robotników Barcelony włoska klasa robotnicza zamanifestowała braterskie uczucia dla uczestników strajku barcelońskiego oraz dla ludu pracującego Hiszpanii.

Na znak solidarności z robotnikami Barcelony odbyły się strajki w Turynie, Mediolanie, Bolonii, Florencji i w innych miastach włoskich.

W Civitavecchia dokerzy przerwali pracę na godzinę przed terminem. Ulicami miasta przemaszerował pochód robotniczy, wznosząc okrzyki na cześć walczącego narodu hiszpańskiego.

Robotnicy licznych fabryk włoskich ogłosili odezwy, domagające się, by rząd de Gasperi natychmiast odwołał swego ambasadora z Madrytu.

Sekretariat Generalnej Konfederacji Pracy w odezwie pozdrawiającej bohaterskich robotników Katalonii stwierdza, że walczą oni przeciwko frankistowskiej polityce nędzy i wojny, prowadzonej przez monopole amerykańskie i reakcję międzynarodową.

Strajk barceloński — pisze dziennik **„Unita"** — jest ciosem dla systemu atlantyckiego. Jest on nowym świadectwem kryzysu przeżywanego przez ten system, kryzysu, którego objawy widzieliśmy ostatnio w różnych krajach europejskich i pozaeuropejskich; ruch ludowy w Maroku przeciwko imperializmowi francuskiemu, upadek rządów we Francji i Holandii, kruszenie się większości klerykalnego rządu włoskiego itd.

Społeczne i polityczne podłoże strajku

RZYM, (PAP). — Zastępca sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Włoch — Luigi **Longo** złożył oświadczenie korespondentowi „Unity" w związku z wydarzeniami w Barcelonie.

Olbrzymie społeczne i polityczne znaczenie wydarzeń w Barcelonie — oświadczył Longo — jest najzupełniej oczywiste. Jak wynika z doniesień prasowych, mamy tu do czynienia nie tylko ze strajkiem poszczególnych kategorii robotników, lecz również z potężnymi demonstracjami całej ludności przeciwko wzrostowi kosztów utrzymania, co jest bezpośrednią przyczyną tego ruchu, oraz przeciwko całej polityce ekonomicznej i dyktaturze Franco, co jest ogólnopolityczną przyczyną tego ruchu. Nawet burżuazyjne agencje prasowe zmuszone były potwierdzić „prawdziwie polityczne znaczenie" tych wydarzeń oraz przyznać, że „sytuacja jest dość poważna".

Szeroki i silny ruch ludowy tego rodzaju co w Barcelonie byłby wydarzeniem dużej wagi w każdym kraju kapitalistycznym. Fakt, że nastąpił on w Hiszpanii, gdzie szaleje bezlitosny terror faszystowski, dowodzi, iż sytuacja w tym kraju jest jeszcze poważniejsza, niż wydarzenia, o których donoszą dzienniki.

Uczestnicy manifestacji w Barcelonie są jeszcze jednym oddziałem olbrzymiej armii obrońców pokoju, któ-

Ciąg dalszy na str. 2-ej

Nowe maszyny — szybka budowa

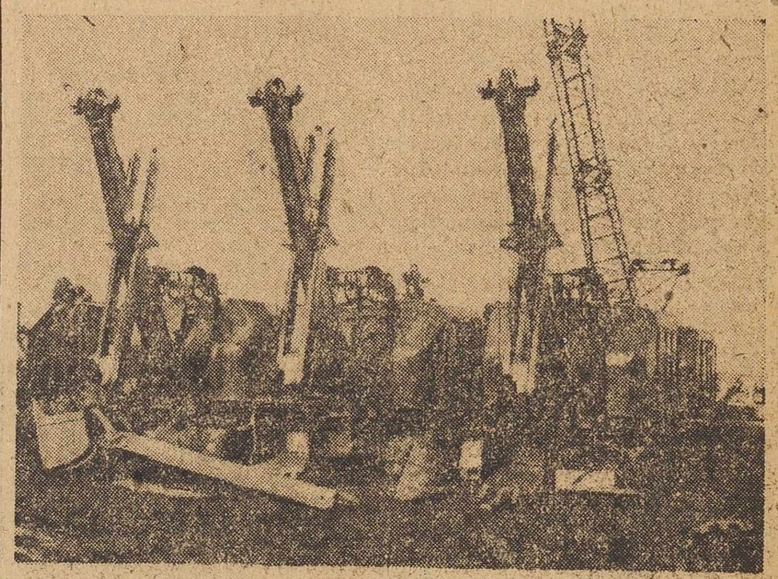

Coraz więcej sprzętu mechanicznego pracuje na wielkich budowach Planu 6-letniego, oszczędzając ludzi, przyśpieszając tempo pracy, obniżając koszty. Najwspanialsze i najnowocześniejsze maszyny dostarcza nam Związek Radziecki. Na zdjęciu: 4 kopaczki radzieckie, wyładowane ze statku w Gdyni, czekają na transport. Foto AR.

W akcji zbierania podpisów pod Apelem Pokoju

wezmą udział wszyscy ludzie dobrej woli

Deklaracje przedstawicieli społeczeństwa polskiego

Doniosłe uchwały Berlińskiej Sesji Światowej Rady Pokoju wywołały w społeczeństwie polskim olbrzymi entuzjazm i zapał do wzmożonej walki o pokój i realizację zadań Planu 6-letniego.

Pełne poparcie dla uchwał wyraziło społeczeństwo **Szczecina** na przeszło 150 zebraniach blokowych, poświęconych wyborom delegatów na dzielnicowe konferencje obrońców pokoju.

Przedstawiciele inteligencji pracującej i rzemieślników, zebrani w **Sopocie** na wojewódzkim zjeździe aktywu Str. Demokratycznego z terenu Wybrzeża wyrazili pełne poparcie dla uchwał Berlińskiej Sesji SRP i potępili imperialistyczną politykę anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych.

Rzemieślnik z Gdańska Berenkara zadeklarował w imieniu całego rzemiosła Wybrzeża czynny udział w ruchu obrońców pokoju oraz w walce o wykonanie Planu 6-letniego.

Młodzież **woj. krakowskiego** postanowiła uczcić uchwały Światowej Rady Pokoju wzmożoną wydajnością pracy.

M.in. młodzieżowe brygady produkcyjne im. H. Sawickiej, im. W. Wasilewskiej i krakowskich zakładów sodowych postanowiły we własnym zakresie przeprowadzić remont maszyn. Młodzieżowi przodownicy pracy z Krakowskiej Wytwórni Sygnałów Kolejowych postanowili podnieść wydajność pracy do 175 proc. normy i zorganizować brygadę, która niosąc pomoc słabszym kolegom ułatwi im osiąganie wysokiej wydajności pracy.

Uczestnicy plenum **Wojewódzkiego Warszawskiego Komitetu Obrońców Pokoju** wysłuchali referatu min. Podedwornego na temat uchwał Sesji Berlińskiej Światowej Rady Pokoju.

W dyskusji dano wyraz pełnemu zrozumieniu konieczności wzmożenia wysiłków w akcji pokojowej.

W uchwałach podjętych na zakończenie zebrania działacze WKOP zobowiązali się do dalszego wzmożenia wysiłków w walce o utrwalenie pokoju, przez upowszechnienie historycznych uchwał Berlińskiej Sesji Rady Pokoju i mobilizowanie najszerszych mas do ich realizacji.

Dalsze wypowiedzi

W całym kraju odbywają się liczne zebrania Komitetów Obrońców Pokoju, na których przedstawiciele całego społeczeństwa wyrażają zdecydowane poparcie dla uchwał Berlińskiej Sesji Światowej Rady Pokoju i domagają się zawarcia paktu pokoju między 5 mocarstwami.

Wybitny znawca prawa międzynarodowego, dziekan wydziału prawa U. M. K. w Toruniu, prof. dr Władysław **NAMYSŁOWSKI** stwierdza m. in.:

„ONZ nie spełniła nałożonych na nią przez ludy całego świata zobowiązań. Staje się ona narzędziem państw imperialistycznych. 81 narodów musiało w tych warunkach ponownie ująć w swoje ręce to, co jest najcenniejsze dla ludzkości, a mianowicie pokój i bezpieczeństwo narodowe oraz zażądać zawarcia pokoju między pięciu wielkimi mocarstwami. Apel ten został przyjęty z głęboką radością przez każdego człowieka pracy".

Mieczysław **PIECZONKA**, przodujący maszynista parowozowni w Stargardzie okręgu szczecińskiego oświadczył:

„My, Polacy na Ziemiach Zachodnich nie szczędziliśmy i nadal nie szczędzimy swych sił dla zagospodarowania tych ziem. Znając jednak wilczą naturę imperialistów, musimy wzmacniać siłę naszej ojczyzny przez większą wydajność pracy, przez szybsze wykonanie planu budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju".

Przewodniczący Zarządu Głównego ZNP Wojciech **Pokora** oświadczył:

„Nauczycielstwo polskie przyjęło Apel Światowej Rady Pokoju z pełnym przekonaniem, że czyni on zadość głębokim, gorącym pragnieniom i dążeniom milionów ludzi na całym świecie.

Każdy polski nauczyciel, który przygotowuje młode pokolenie do twórczej pokojowej pracy, który wychowuje młodzież w gorącej miłości do swej ludowej ojczyzny i w szczerej przyjaźni do wszystkich narodów miłujących pokój — przyjmuje Apel i uchwały Światowej Rady Pokoju — jako wskazanie dla swej pracy zarówno w szkole, jak i w życiu społecznym".

Chłopka małorolna Władysława **TOMCZAKOWA**, przewodnicząca koła gospodyń w Remiszewicach, pow. łódzkiego mówi:

„Apel Światowej Rady Pokoju przyjęliśmy w naszej wiosce z wielkim entuzjazmem i wzruszeniem. Głęboko wierzę, że w tym wielkim plebiscycie, jakim będzie akcja zbierania podpisów pod Apelem, wezmą udział wszystkie kobiety, wszyscy ludzie dobrej woli.

Ja swój wkład w walkę o pokój pragnę wnieść przez założenie w naszej wsi, wspólnie z członkiniami koła gospodyń, stacji opieki nad matką i dzieckiem".

Ferie świąteczne w szkołach

Na podstawie decyzji Min. Oświaty, ferie wiosenne w szkołach podstawowych i średnich ogólnokształcących trwać będą w br. 7 dni. Rozpoczynają się 22 bm., trwają zaś do 28 bm. włącznie.

Ze względu na konieczność zapewnienia stałej opieki dzieciom rodziców pracujących, zajęcia w przedszkolach prowadzone będą w czasie ferii wiosennych we wszystkie dni powszednie.

420 mln. zł z FGM na remont domów

zamieszkałych przez ludność pracującą

Uchwała Prezydium Rządu

Prezydium Rządu powzięło na posiedzeniu w dn. 10 bm. uchwałę w sprawie planu rozdziału środków Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej na rb. Ogółem na remonty kapitalne domów zamieszkanych przez ludność pracującą przeznaczono na rb. 420 milionów zł.

Plan FGM przewiduje przeprowadzenie prac remontowych kosztem 360 milionów zł w domach, zawierających łącznie 620 tys. izb mieszkalnych, zaś 60 milionów zł wydzielono na remonty domów dotychczas niezamieszkanych, bądź z powodu zniszczeń w wyniku działań wojennych, bądź ze względu na niewykończenie ich przez właścicieli jako domów nieobjętych dotychczas publiczną gospodarką lokalami.

Dzięki wykorzystaniu kredytów w wysokości 60 milionów zł ludność pracująca większych skupisk robotniczych uzyska ponad 6.200 nowych izb mieszkalnych.

Najpoważniejsze kwoty na remont domów dotychczas niezamieszkanych przeznaczono dla ośrodków robotniczych na Wybrzeżu i dla Warszawy. Dla miast Szczecina, Gdańska, Gdyni i Elbląga przyznano 13 milionów zł, co pozwoli na uzyskanie 1.500 nowych izb mieszkalnych. Z przyznanych na ten cel w Warszawie 6 milionów zł przeprowadzone będą w wielu domach mieszkalnych, oprócz wewnętrznych robót remontowych, remonty tynków zewnętrznych.

Amb. W. Lebiediew opuścił Warszawę

14 bm. opuścił Warszawę ambasador ZSRR Wiktor Z. **Lebiediew.**

Odjeżdżającego ambasadora żegnali sekretarz generalny MSZ amb. **Wierbłowski** oraz dyrektor Protokołu Dyplomatycznego MSZ — **Birecki.**

Na lotnisku obecni byli również przedstawiciele korpusu dyplomatycznego oraz pracownicy Ambasady ZSRR w Warszawie.

Na str. 2

OBRADY ZASTĘPCÓW WIELKIEJ CZWÓRKI W PARYŻU

✤

PROCES BANDY SZPIEGÓW NA SŁUŻBIE BRYTYJSKIEJ W SZCZECINIE

✤

MANIFESTACJE PRZYJAŹNI NIEMIECKO-POLSKIEJ W NRD

✤

SA-man KANDYDATEM NA AMBASADORA BONN W WATYKANIE

Na str. 3

EDWARD OCHAB NARODOWY FRONT WALKI O POKÓJ I PLAN 6-LETNI

Na str. 4

DALSZE ODPOWIEDZI NA APEL „SZOMBIEREK"

✤

WYBORY DELEGATÓW NA EUROPEJSKĄ KONFERENCJĘ ROBOTNICZĄ

Zaciekłe walki w Korei

PEKIN (PAP). Ogłoszony w Phenianie 14 bm. komunikat dowództwa naczelnego Koreańskiej Armii Ludowej donosi, że oddziały Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z oddziałami ochotników chińskich toczyły w dalszym ciągu zaciekłe walki na wszystkich odcinkach frontu.

Zakończenie przygotowań do kampanii siewnej

Za kilkanaście dni rozpocznie się wiosenna kampania siewna. POM i SOM przygotowały park traktorowy i maszynowy i kończą już zawieranie umów na wykonanie prac polowych. Magazyny PZGS i gminne spółdzielnie zaopatrzono w nawozy sztuczne, ziarno siewne oraz w pełny asortyment narzędzi rolniczych, części wymiennych do maszyn oraz środki zaprawy ziarna siewnego.

W większości PGR, spółdzielni produkcyjnych i gromad odbyły się już narady produkcyjne, na których chłopi, robotnicy rolni i traktorzyści podjęli wiele zobowiązań produkcyjnych.

Przyjaźń między narodem polskim i niemieckim ważnym czynnikiem w walce o pokój

Depesza KPD do Prezydenta RP Bieruta

BERLIN. (PAP). — Uczestnicy Zjazdu Komunistycznej Partii Niemiec (KPD), który odbył się ostatnio w Monachium, wystosowali do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta depeszę następującej treści:

„Delegaci na Zjazd Komunistycznej Partii Niemiec przesyłają Wam, a za Waszym pośrednictwem, całemu narodowi polskiemu braterskie pozdrowienia.

Umocnienie i rozwój nowej Polski, która pod Waszym kierownictwem osiągnęła duże sukcesy w budowie socjalizmu, budzą w nas wielki podziw.

Delegaci na Zjazd KPD zdają sobie sprawę, że nierozerwalna przyjaźń między narodem polskim i niemieckim jest ważną przesłanką zapewnienia pokoju i szczęśliwej przyszłości obu narodów.

Jednakże tego rodzaju rozwój nie odpowiada amerykańskim podżegaczom wojennym. Idąc w ślady Hitlera i przyspieszając remilitaryzację Niemiec zach., przekształcają oni nasz kraj w bazę wypadową dla napaści przeciwko naszym braciom w NRD, przeciwko krajom demokracji ludowej i miłującemu pokój Zw. Radzieckiemu. Propaganda przeciwko granicy pokoju na Odrze i Nysie odgrywa szczególną rolę w przygotowaniu agresji amerykańskiej. Dążąc do urzeczywistnienia swych zbrodniczych planów, amerykańscy podżegacze wojenni i ich wierni pachołkowie Adenauer i Schumacher usiłują przy pomocy wygrywania najniższych instynktów szowinistycznych i podsycania nastrojów odwetowych zmobilizować ludność Niemiec zach., a zwłaszcza repatriantów, którzy świadomie są utrzymywani w nędzy, do nowej wojny przeciwko Polsce Ludowej i Zw. Radzieckiemu.

Delegaci na Zjazd oświadczają jednomyślnie: Granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju między narodem polskim i niemieckim, na której nietykalności opiera się przyjaźń obu narodów.

Histeryczne wysiłki podżegaczy wojennych, którzy przy pomocy nagonki przeciwko Polsce ludowo - demokratycznej usiłują sparaliżować wolę pokoju ludności Niemiec zach. i nadużyć jej dla swych nikczemnych planów agresji, stawiają przed nami, komunistami, i wszystkimi miłującymi pokój siłami zadanie rozpowszechniania z jeszcze większą energią prawdy o pokojowej polityce Zw. Radzieckiego i znaczeniu ścisłej przyjaźni narodu niemieckiego z narodem polskim dla utrzymania pokoju na świecie.

Walka przeciwko remilitaryzacji Niemiec oraz przeciwko grożącemu niebezpieczeństwu zagłady naszej ojczyzny może mieć powodzenie tylko pod warunkiem ścisłej przyjaźni z tymi narodami, które kroczą w pierwszych szeregach frontu światowego obozu pokoju, z socjalistycznym Zw. Radzieckim i Polską Ludową.

Delegaci na Zjazd Komunistycznej Partii Niemiec zobowiązują się nie szczędzić sił, aby wyjaśnić ludności Niemiec zach. zgubną politykę przeszłości, politykę militaryzmu pruskiego, politykę nagonki przeciwko narodom i odwetu, która przyniosła narodowi polskiemu niezliczone ofiary, a narodowi niemieckiemu pogardę wszystkich miłujących pokój ludzi. Tę zgubną politykę kontynuuje obecnie z rozkazu imperialistów amerykańskich marionetkowy rząd w Bonn. Wielkie zadanie komunistów polega na demaskowaniu zbrodniczych planów zwolenników odwetu — Adenauera i Schumachera, na wyzwoleniu mas ludowych spod ich wpływu oraz na przekonaniu tych mas o konieczności ścisłej przyjaźni z narodem polskim.

Ścisła przyjaźń między narodem polskim i niemieckim jest ważnym czynnikiem w światowym froncie pokoju, który pod wodzą Zw. Radzieckiego pokrzyżuje plany imperialistów amerykańskich, dążących do panowania nad światem".

Naród radziecki jednomyślnie aprobuje

uchwały Rady Najwyższej ZSRR

Przemówienie K. Simonowa

MOSKWA. (PAP). — Masy pracujące Zw. Radzieckiego z ogromnym zadowoleniem powitały uchwały Rady Najwyższej ZSRR. Na masowych wiecach, które odbywają się w całym kraju zebrani gorąco witają ustawę o budżecie państwowym na 1951 r. i ustawę o obronie pokoju, jako nowy wielki wkład ZSRR do walki o pokój.

My, ludzie radzieccy — oświadczył kierownik oddziału mechanicznego **Czułkow** na wiecu robotników zakładów im. Kirowa w Moskwie — witamy z całego serca uchwały Rady Najwyższej ZSRR. Dokumenty te wyrażają niezłomną wolę narodów naszego socjalistycznego państwa do obrony pokoju.

Prezydent Akademii Nauk ZSRR — **Niesmiejanow** omawiając doniosłe znaczenie ustawy o obronie pokoju oświadczył m. in.:

W historycznej walce o pokój uczonym przypada wielka rola. Prawdziwy uczony winien być aktywnym bojownikiem o pokój, ponieważ prawdziwej nauce przyświeca idea służenia narodowi, służenia szczęśliwej przyszłości całej ludzkości. Głęboko wierzymy w zwycięstwo pokoju na całym świecie, ponieważ na czele światowego ruchu walki o pokój kroczy Stalin.

Sekretarz odpowiedzialny Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju — **Kotow** stwierdził:

Nowy akt ustawodawczy najwyższego organu władzy państwowej ZSRR posiada ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju walki o pokój na całym świecie. Setki milionów ludzi ocenią ustawę o obronie pokoju jako nowy dowód pokojowej polityki państwa radzieckiego, kroczącego w awangardzie walki przeciwko podżegaczom wojennym.

MOSKWA (PAP). W toku obrad Rady Najwyższej ZSRR w dyskusji nad referatem M. Tichonowa w sprawie ustawy o obronie pokoju, zabrał głos m. in. deputowany K. Simonow.

Pragnę w imieniu mych wyborców — powiedział m. in. Simonow — którzy posłali mnie jako swego przedstawiciela do Rady Najwyższej ZSRR, w imieniu mas pracujących obwodu smoleńskiego, briańskiego i kałuższkiego, które tak straszliwie ucierpiały w ponure dni wojny i okupacji hitlerowskiej i które zostały odbudowane bohaterską pracą narodu, — opowiedzieć się całym naszym otwartym, radzieckim, rosyjskim sercem za bezwzględnym poparciem tego projektu ustawy w obronie pokoju, który zgłosił z tej trybuny referent.

Wiemy, że wojna jest zbrodnią wobec ludzkości bez względu na to, kto i z jakich pobudek głosował za jej rozpoczęciem, bez względu na to jakimi by błękitnymi flagami ludzie ci nie usiłowali zasłonić czerwonych rzek krwi. Wiemy, że pokój jest dobrodziejstwem dla ludzkości i w trosce o zachowanie pokoju gotowi jesteśmy podać swą pokojową dłoń ludziom, z którymi nigdy nie pogodzimy się w sprawie poglądów społecznych na teraźniejszość i przyszłość ludzkości.

Wiemy, że słowa o tym, że pokój może być zachowany — to prawda, jak i wszystkie słowa wielkiego Stalina.

8.IV rozpocznie się na Węgrzech zbiórka podpisów pod Apelem Pokoju

BUDAPESZT (PAP). W gmachu parlamentu węgierskiego odbyło się posiedzenie plenum Węgierskiego Komitetu Obrońców Pokoju w celu omówienia prac i uchwał berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju oraz nakreślenia zadań, stojących przed węgierskim ruchem obrońców pokoju. W posiedzeniu wzięli udział: przewodniczący Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej, **Ronai**, premier **Dobi** oraz ponad 100 przedstawicieli węgierskich komitetów obrony pokoju.

Uchwalono rezolucję aprobującą w całej rozciągłości uchwały berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju i postanawiającą, że na Węgrzech akcja zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady rozpocznie się 8 kwietnia br.

TIRANA (PAP) 13 bm. odbyło się w Tiranie posiedzenie Prezydium Rady Generalnej Demokratycznego Frontu Albanii, na którym omawiano zadania Frontu Demokratycznego związane z realizacją uchwał berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju.

Prezydium Rady Generalnej Frontu Demokratycznego wyraziło całkowitą solidarność z rezolucją Albańskiego Komitetu Obrony Pokoju i wezwało wszystkich członków Frontu do składania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju

Posiedzenie Komisji Sejmowej

14 bm. Sejmowa Komisja Prawnicza i Regulaminowa pod przewodnictwem pos. **Grossa** (PZPR) rozpatrywała rządowe projekty ustaw: 1) o zniesieniu Państwowego Urzędu Repatriacyjnego (referował pos. **Wenolik** z SD) oraz 2) o upoważnieniu Rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy (referował pos. **Dąb** z PZPR).

Polityka zbrojeń i agresji państw zachodnich źródłem obaw i zaniepokojenia narodów świata — stwierdza wicemin. Gromyko na konferencji paryskiej

PARYŻ. (PAP). — Zastępcy ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw na posiedzeniu wtorkowym kontynuowali prace nad ustaleniem porządku dziennego sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Andrzej Gromyko

Jak już donosiliśmy, na posiedzeniu poniedziałkowym delegacja ZSRR zgodziła się na przeredagowanie drugiego punktu radzieckiego projektu porządku dziennego, opuszczając część dotyczącą przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i wycofania z Niemiec wojsk okupacyjnych. W nowej redakcji punkt ten pokrywa się z trzecim punktem propozycji delegacji trzech mocarstw zach. i brzmi: „Przywrócenie jedności Niemiec i zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami".

Zabierając na wtorkowym posiedzeniu głos, przedstawiciel Francji, **Parodi** usiłował utrudnić osiągnięcie porozumienia w sprawie drugiego punktu propozycji radzieckich i porównując nową redakcję tego punktu z tekstem trzeciego punktu trzech mocarstw zachodnich, próbował podkreślić różnicę między ich sformułowaniami.

Przedstawiciel brytyjski **Davies** ograniczył się do stwierdzenia, że przyłącza się do wypowiedzi Parodi'ego.

Przedstawiciel ZSRR, **Gromyko** stwierdził, że przedstawiciele mocarstw zachodnich nie wyrazili jasno i konkretnie swego stosunku do nowej redakcji drugiego punktu propozycji radzieckich. Z punktu tego zostały usunięte tezy, które — zdaniem przedstawicieli trzech mocarstw zach. — utrudniały przyjęcie propozycji radzieckich. Obecnie przedstawiciele ci również usiłują znaleźć w nowym tekście jakieś nowe, rzekome niemożliwe dla nich do przyjęcia sformułowania.

Przedstawiciel radziecki przygwoździł oszczercze twierdzenie Parodi'ego, jakoby polityka Zw. Radzieckiego była przyczyną istniejących w Europie obaw i zaniepokojenia.

Obawy przed wojną — powiedział Gromyko — nie budzi w narodach pokojowa polityka Zw. Radzieckiego, który stoi na straży pokoju, który zabronił u siebie propagandy wojennej i domaga się niezwłocznego przystąpienia do redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw, lecz polityka państw zachodnich, które montują agresywne bloki przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej. Prawdziwym źródłem obaw i zaniepokojenia wśród narodów jest wyścig zbrojeń w krajach zachodnich, uprawiana przez nie polityka remilitaryzacji Niemiec i rozpasana propaganda na rzecz nowej wojny.

Przedstawiciel USA, **Jessup**, obłudnie zapewniał, iż delegacja amerykańska pragnie osiągnąć porozumienie w sprawie porządku dziennego sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Wbrew tym zapewnieniom jednak, bronił nadal pierwszego punktu propozycji trzech mocarstw, jakkolwiek delegacja radziecka wykazała już poprzednio w sposób przekonujący, że jest on niemożliwy dla niej do przyjęcia.

Jessup oświadczył, że uzgodnienie nowej redakcji punktu drugiego propozycji radzieckich w sprawie przywrócenia jedności Niemiec i zawarcia z nimi traktatu pokojowego nie napotyka trudności. Dodał jednak, że ostateczne uzgodnienie redakcji tego punktu winno być uzależnione od osiągnięcia porozumienia co do innych punktów porządku dziennego.

Pragniemy pokoju ze wszystkimi sąsiadami

Wypowiedzi przedstawicieli ludności NRD z okazji Miesiąca Przyjaźni Polsko-Niemieckiej

BERLIN (PAP). Na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej odbył się szereg uroczystości, organizowanych z okazji Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Polskiej.

W ośrodku górniczym Mansfeld (Saksonia) odbył się pokaz filmu „Die Sonnenbrucke". Do licznie przybyłych górników przemówienie wygłosił delegat polski, przedstawiciel ZMP — **Nowocień**. Zebrani przyjęli długotrwałymi oklaskami oświadczenie mówcy, że naród polski jest zdecydowany wspólnie z demokratycznymi Niemcami walczyć o pokój. Przedstawiciel górników mansfeldzkich, Zottmann stwierdził, że niemiecka klasa robotnicza wytęży wszystkie siły, aby prowadzona wspólnie z narodem polskim walka o pokój, której przewodzi Zw. Radziecki, zakończyła się zwycięsko.

Członkowie delegacji polskiej, którzy wzięli udział w imprezach i wiecach, zorganizowanych w Turyngii z okazji Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Polskiej, spotkali się z serdecznym przyjęciem ze strony ludności. Delegaci polscy wygłosili szereg przemówień do licznie zgromadzonych robotników i chłopów niemieckich, którzy oświadczyli:

„Niech naród polski uwierzy, że Niemcy szczerze pragną przyjaznych z nim stosunków, niech zaufa narodowi niemieckiemu, pragnącemu przyjaźni i pokoju ze wszystkimi sąsiadami, a zwłaszcza z Polską, od której dotychczas dzieliła Niemców sztucznie w ciągu wieków podsycana nienawiść.

Delegaci polscy przybyli do Magdeburga zwiedzili zakłady ciężkiego przemysłu „Otto Gruson", gdzie odbył się wiec. Po dyskusji uczestnicy wiecu postanowili przystąpić do Niemieckiego Tow. Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską.

Zamieszkała w Gera (NRD) repatriantka Henrietta Hornberger pozyskała dla Towarzystwa ponad 100 nowych członków. Hornberger oświadczyła:

„W ten sposób chcę pokazać podżegaczom wojennym, że my, „repatrianci niemieccy", nade wszystko miłujemy sprawiedliwy pokój".

Robotnicy licznych zakładów przemysłowych w Saksonii uczcili Miesiąc Przyjaźni Niemiecko-Polskiej nowymi zobowiązaniami produkcyjnymi.

Depesza włókniarzy NRD do włókniarzy polskich

Z okazji Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Polskiej Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego w NRD przesłał depeszę do pracowników przemysłu włókienniczego w Polsce.

„Obchodzimy Miesiąc Przyjaźni Niemiecko-Polskiej — czytamy w depeszy — jako dalszy krok do umocnienia naszej przyjaźni, która przyczyni się do trwałego pokoju i dobrobytu na całym świecie".

Robotnicy niemieccy zapewniają robotników polskich, że nieugięcie walczyć będą przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zach.

Z nienawiści do Polski Ludowej — w służbie wywiadu brytyjskiego

Wyrok w procesie bandy szpiegów w Szczecinie

Przed wojskowym Sądem Rejonowym w Szczecinie zakończył się proces przeciwko 5-osobowej grupie szpiegów oskarżonych o współpracę z obcym wywiadem. Jak wykazała rozprawa oskarżeni — byli pracownicy Szczecińskiego Oddziału Delegatury Rządu do Spraw Wybrzeża, wykorzystując w zdradziecki sposób swe stanowiska służbowe, zbierali — stanowiące tajemnicę państwową dane o odbudowie i rozbudowie portu szczecińskiego oraz przemysłu i przekazywali je wicekonsulowi brytyjskiemu w Szczecinie — WALTERSOWI.

W czasie rozprawy odczytano zeznania złożone przez byłego dyplomatę brytyjskiego — Turnera, w których stwierdza on: „wicekonsul Walters zajmował się w Szczecinie działalnością szpiegowską. Panowała o nim opinia, że jest dobrym wywiadowcą, włada bardzo dobrze językiem polskim i szpiegowskie informacje zbiera bezpośrednio z polskich źródeł".

Herszt szajki, wicedyrektor Delegatury Rządu — **Bartoszyński** mając 17 lat współpracował w Odessie z anglosaskimi interwentami walczącymi podówczas z władzą radziecką. Za czasów sanacyjnych pracował w II oddziale („Dwójka"). Po wojnie kierowany nienawiścią do władzy ludowej, nawiązał współpracę z konsulem brytyjskim w Szczecinie i za dolary otrzymywane od konsula Waltersa przekazywał mu ważne wiadomości gospodarcze.

Współpracownik Bartoszyńskiego, były starosta sanacyjny, — osk. **Makowiecki** werbował do bandy szpiegowskiej swoich znajomych oraz przekazywał wicekonsulowi brytyjskiemu informacje o charakterze gospodarczym. Zwerbował on m. in. Tadeusza **Dunin-Wąsowicza**. Dunin-Wąsowicz w ten sposób mówi o swej zbrodniczej działalności: „Konsul angielski zwrócił się do mnie bezpośrednio, mówiąc, że moje dochody mogą poważnie wzrosnąć, jeżeli będę mu dostarczał informacji z terenu mej pracy".

Udział w bandzie szpiegowskiej brała również osk. **Drecka**, córka obszarnika. Przyznała ona, że utrzymywała z Waltersem kontakty szpiegowskie i przekazywała mu informacje, które zebrała w czasie wykonywania swych obowiązków służbowych. Za działalność szpiegowską otrzymała ona od Waltersa złoty zegarek, papierośnicę i 40.000 złotych. Oskarżona z cynizmem stwierdziła w czasie rozprawy, że działała jako świadomy wróg Polski Ludowej.

Osk. **Ugorny** — technik, były pracownik szczecińskiego oddziału Delegatury Rządu do Spraw Wybrzeża dostarczył wicekonsulowi brytyjskiemu plany nabrzeży portowych, następnie mapę z naznaczeniem na niej wszystkich śluz na Odrze itd.

Odpowiadając na pytanie prokuratora co skłaniło go do działalności szpiegowskiej osk. Ugorny mówi: **„Znalazłem się pod wpływem propagandy mikołajczykowskiej".**

Prokurator popierając oskarżenie, zwrócił uwagę na ogromne znaczenie gospodarcze portu szczecińskiego, podkreślając iż przewód sądowy wykaże, że tajemnice dotyczące tego portu przekazywane były przez oskarżonych szpiegowi wywiadu brytyjskiego — wicekonsulowi Waltersowi.

„Ci, ludzie — mówił prokurator — prowadzili wywiad agresywny, wywiad mający na celu przygotowanie nowej wojny.

...Proces ten wykazał nie po raz pierwszy, że w chwili gdy miliony prostych ludzi na całym świecie walczą o pokój, gdy miliony matek potępiają podżegaczy wojennych, gdy nasz kraj odbudowuje się po zniszczeniach wojennych — imperialiści prowadzą przygotowania wojenne a pomagają im w tym zdrajcy narodu polskiego".

Sąd Rejonowy w Szczecinie skazał osk. osk. BARTOSZYŃSKIEGO i MAKOWIECKIEGO na karę śmierci, osk. DRECKĄ na karę dożywotniego więzienia, osk. UGORNEGO na karę 15 lat więzienia oraz osk. WĄSOWICZA na 4 lata więzienia.

Adenauer »ministrem spraw zagranicznych«

Były SA-man kandydatem na ambasadora przy Watykanie

BERLIN. (PAP). — Agencja ADN donosi z Bonn, że szef rządu marionetkowego Adenauer mianował się „ministrem spraw zagranicznych". Zakomunikował on tę decyzję na posiedzeniu swego gabinetu. Zadnej zbiorowej uchwały w sprawie mianowania Adenauera nie było.

„Ministerstwo spraw zagranicznych" w Bonn powstaje na mocy przyrzeczenia zachodnich mocarstw okupacyjnych w związku z dokonaną przed tygodniem tzw. „rewizją" statutu okupacyjnego.

Adenauer przyjął w zamian następujące trzy zobowiązania:

1) uznanie i spłata długów przedwojennych oraz długów wynikających z dostaw marshallowskich — łącznie z procentami;

2) włączenie gospodarki zachodnioniemieckiej do programu zbrojeń paktu atlantyckiego;

3) przyjęcie pewnych warunków, utrzymywanych w tajemnicy, a dotyczących m. in. wystawienia zachodnio - niemieckiej armii najemnej.

W „zrewidowanym" statucie okupacyjnym ustalono, że „minister spraw zagranicznych" w Bonn musi uzyskać zgodę Wysokich Komisarzy na nawiązanie stosunków dyplomatycznych lub konsularnych i na utworzenie przedstawicielstw handlowych w poszczególnych krajach zagranicznych. Ostateczna decyzja w sprawach polityki zagranicznej zarezerwowana została przedstawicielom zachodnich mocarstw okupacyjnych.

Jak donosi dalej agencja ADN, amerykański Wysoki Komisarz Mc Cloy postawił również Adenauerowi szereg nowych ultymatywnych żądań, których wykonanie ma zapewnić należyty przebieg amerykańskich przygotowań wojennych w Niemczech Zachodnich.

BERLIN. (PAP). — Jak donosi z Bonn agencja ADN, w kołach tamtejszych rozeszła się ostatnio wiadomość, że w styczniu br. Adenauer z okazji 75-ej rocznicy urodzin otrzymał czek na sumę miliona marek od bankiera Pferdemengesa, który wręczył ten podarek Adenauerowi w imieniu ciężkiego przemysłu zachodnio - niemieckiego. W zamian Adenauer zobowiązał się do odpowiednich usług wzajemnych.

BERLIN. (PAP). — Adenauer upatrzył już kandydata na ambasadora przy Watykanie. Jest nim „minister" sprawiedliwości i wyznań kraju Rheinland-Pfalz — dr Suesterhenn, obecny członek CDU, a dawniej członek formacji hitlerowskiej SA i pełnomocnik hitlerowskiego urzędu bezpieczeństwa.

28 milionów ha ziemi uprawnej

przyniesie gigantyczny plan przeobrażenia przyrody w ZSRR

MOSKWA. (PAP). — Dziennik „Izwiestia" zamieścił artykuł poświęcony wielkim budowlom komunizmu w ZSRR.

Ludzkość — wskazuje autor artykułu prof. Kowda — w ciągu wielu tysięcy lat swego rozwoju stworzyła system nawadniania gruntów uprawnych na powierzchni 70 — 80 milionów hektarów. Stalinowski plan przeobrażenia przyrody przewiduje zbudowanie w ciągu kilku zaledwie lat nowych systemów irygacyjnych na powierzchni ponad 28 milionów hektarów. Na ziemiach tych, dzisiaj jeszcze pustynnych dojrzewać będzie bawełna, zboże, bujna roślinność.

Wzdłuż wielkich basenów rzecznych i wielkich rezerwuarów wodnych rozciągnie się 8 gigantycznych państwowych pasów leśnych. Kołchozy radzieckie założą ponadto ochronne pasy leśne na powierzchni 6.000.000 ha. Tak więc zmieni się całkowicie oblicze ogromnych terenów, zmieni się klimat, temperatura powietrza itd. Dzięki planowej melioracji gruntów miliony hektarów ziemi leżącej dotąd odłogiem oddane zostaną pod uprawę.

LUD HISZPANII PRZYPOMNIAŁ!

Strajk powszechny, który wybuchł w poniedziałek w Barcelonie i objął 300 tys. ludzi, podziałał na rządy państw zachodnich jak grom z jasnego nieba. Ale dla narodów, które nie zapomniały bohaterskiej walki ludu hiszpańskiego o wolność — Barcelona to, odwrotnie, promień jasnego światła w ciemnościach frankistowskiego terroru.

Choć kat Hiszpanii Franco na długo przedtem, zanim propaganda imperializmu wymyśliła termin „żelazna kurtyna" dla szkalowania krajów demokracji ludowej, zaciągnął rzeczywistą żelazną kurtynę przed wielkim obozem koncentracyjnym, jakim stała się Hiszpania — wiadomości stamtąd przedostawały się jednak na świat. A wiadomości te są tak straszne, położenie mas pracujących jest tak ciężkie, że nawet burżuazyjna prasa — mimo pomyślnej dla Franco koniunktury wśród atlantydów — nie mogła przemilczeć tych oczywistych faktów. Brytyjski „New Statesman and Nation", pismo bynajmniej nie komunistyczne, pisał niedawno: „DYKTATURA FRANCO DOPROWADZIŁA DO TAKIEJ NĘDZY, DO TAKIEGO UBÓSTWA LUDNOŚCI PRACUJĄCEJ, ŻE TRUDNO SOBIE WYOBRAZIĆ, BY COKOLWIEK MOGŁO POMÓC NARODOWI HISZPAŃSKIEMU PRÓCZ RADYKALNEJ ZMIANY CAŁEGO SYSTEMU".

Od r. 1936 produkcja przemysłowa spadła o 50 proc., zaś rolnicza o 75 proc. By móc utrzymać głodowy przydział chleba, 150 gr dziennie, rząd Franco musi robić starania o import zboża. Istniejące fabryki z powodu braku paliwa i surowców pracują po 2 — 3 dni, a niekiedy i mniej w tygodniu. Według oficjalnych danych hiszpańskich gruźlica wzrosła przeszło trzykrotnie w ciągu 10 lat. Tylko 15 proc. ludzi żyje na znośnym poziomie — reszta głoduje. Zaznaczamy, że cytujemy te dane z burżuazyjnych źródeł.

Oto, do jakiej ruiny potrafi doprowadzić kraj reżim faszystowski.

Lud hiszpański broni się nadal bohatersko przeciw dyktaturze Franco, mimo okrutnych represji i terroru, od których cierpi już ponad 12 lat. 2 miliony ludzi przeszło przez obozy i więzienia generała Franco, 300 tys. zostało zamordowanych albo zmarło wskutek tortur. 150 tys. ludzi, w tym 20 tys. kobiet, znajduje się dotąd w więzieniach.

Generał Franco, ongiś druh najbliższy Hitlera i Mussoliniego a obecnie protegowany Wall-Street i S-ki, chełpi się, że stworzył ze swego kraju prawdziwą „twierdzę antybolszewicką", że on to pokazał światu, jak należy zwalczać komunistów. O tym, że hasło „No passaran", („Nie przejdą!"), stare hasło bojowników republiki hiszpańskiej, żyje w sercach ludu hiszpańskiego, że teraz jeszcze walczy w partyzantce ok. 50 tys. ludzi — o tym faszystowska propaganda milczy. Ale fakt, że dotąd w 6 prowincjach hiszpańskich — Malaga, Avila, Badajos, Toledo, Ciudad-Real i Caceres — trwa stan wyjątkowy, jest dowodem, że generał Franco dobrze zdaje sobie sprawę z prawdziwych nastrojów ludu hiszpańskiego.

A Barcelona dała znać o nich światu.

Specjalne oddziały policji ściągnięto do Barcelony z Madrytu i innych miast, lufy armat krążowników i kontrtorpedowców, które w tym celu przybyły do portu barcelońskiego, grożą robotnikom, że, jak oświadczył gubernator Barcelony, jest on gotów „zgodnie z instrukcjami rządu przywrócić porządek WSZELKIMI SPOSOBAMI". Ale strajk, poparty przez studentów i część mieszczaństwa, nie został złamany, mimo że „wszelkie sposoby" stosowano już pierwszego dnia, mimo, że są zabici i ranni, a nowe tysiące ludzi poszły do więzień.

Franco zwołał specjalne posiedzenie gabinetu i wydał komunikat, że strajk został wywołany przez „nielicznych agitatorów komunistycznych". Jak się stało, że w jego rzekomo zupełnie pewnej „twierdzy antykomunistycznej" ci „nieliczni agitatorzy" zdołali wpłynąć na tak szerokie masy — tego hiszpański hitlerek nie wyjaśnia.

Strajk barceloński wywołał konsternację w obozie burżuazyjnym. Przecież największy atut Franco polega właśnie na „skutecznych" metodach jego walki z komunizmem. Dlatego amerykańska maszyna do głosowania w ONZ uchwaliła przerwanie bojkotu Franco, dlatego USA i satelici wysyłają mu ambasadorów, pożyczki i broń, dlatego Franco już prawie oficjalnie jest przyjęty do paktu atlantyckiego i jest brany w rachubę jako poważny partner w przyszłej „obronie Europy". Pisał przecież „New - York Herald Tribune": „TAK SILNA I GOTOWA DO ZACIĘKŁEGO ZWALCZANIA KOMUNIZMU ARMIA JEST ATUTEM, KTOREGO MOCARSTWA ZACHODNIE NIE MOGĄ ODRZUCIĆ ANI LEKCEWAŻYĆ". Barcelona pokazała, że na tę armię — bo armią są nie tylko uzbrojone bandy Franco, lecz podczas wojny armią jest cały naród — nie można tak bardzo liczyć.

Barcelona pokazała, że naród hiszpański jest przeciw dyktaturze Franco, że ta dyktatura może się utrzymać w chwiejnej równowadze tylko dzięki nieludzkiemu terrorowi. Mimo to Franco cieszy się w dalszym ciągu nie tylko uznaniem zachodnich imperialistów, ale również Watykanu.

Kat narodu hiszpańskiego był przecież wielokrotnie błogosławiony przez Papieża jako „obrońca chrześcijaństwa", a jego małżonka i córka dostąpiły niedawno łaski audiencji u Papieża. Właśnie w niedzielę, w przededzień wybuchu strajku w Barcelonie, Papież skierował przez radio przemówienie do robotników hiszpańskich, w którym zapewniał, iż „NIKT MU NIE MOŻE ZARZUCIĆ, ŻE NIE ZAJMOWAŁ SIĘ ROBOTNIKAMI I SPRAWĄ SPOŁECZNĄ, ŻE NIE PRZYWIĄZYWAŁ DO NIEJ NALEŻYTEJ WAGI". Pius XII namawiał robotników hiszpańskich do „POJEDNANIA MIĘDZY KLASAMI, gotowości poświęcenia swych interesów, poszanowania drugiej strony, skromności potrzeb życiowych i ODRZUCENIA LUKSUSU" (dosłownie!). Barcelona była odpowiedzią również na ten „społeczny" program.

Cała prasa burżuazyjna podkreśla, że wydarzenia barcelońskie są „ostrzeżeniem" dla państw atlantyckich. Są one rzeczywiście ostrzeżeniem, i to ostrzeżeniem dotyczącym nie tylko Hiszpanii.

Bo jeśli ta „twierdza antykomunistyczna", mimo tylu lat krwawego terroru, jest podminowana walką klasową; jeśli i przeciw reżimowi Franco podnosi się lud — cóż dopiero mówić o innych krajach zachodniej Europy, którą amerykańscy imperialiści chcą uzbroić przeciw obozowi demokracji i pokoju? Na bandach faszystów i hitlerowców, na klikach burżuazyjnych zdrajców, którzy gotowi są sprzedać swój kraj i zatopić świat we krwi, byle się tylko utrzymać przy władzy — można się oprzeć do czasu tylko. Do czasu, aż broń trzeba będzie oddać w ręce milionów prostych ludzi. Milionów prostych ludzi, którzy są przeciw faszyzmowi, przeciw imperializmowi, przeciw wojnie.

Ed. W.

Papież nawołuje do lojalności

Dokończenie ze str. 1.

rzy na całym świecie walczą o to, by zadać klęskę podżegaczom wojennym.

RZYM. (PAP). — Włoska prasa demokratyczna zwraca uwagę na charakterystyczne wystąpienie papieża Piusa XII tuż przed wydarzeniami w Barcelonie. Ostatniej niedzieli papież zabrał głos przed mikrofonem rozgłośni watykańskiej, połączonej ze wszystkimi hiszpańskimi stacjami radiowymi i odczytał odezwę do robotników hiszpańskich, w której nawoływał do lojalności wobec władzy frankistowskiej.

W komentarzu do wystąpienia papieża „Avanti" pisze, że widocznie Watykan był dobrze poinformowany o pogłębianiu się przepaści między hiszpańskimi masami ludowymi a popieraną przezeń dyktaturą frankistowską. Właśnie dlatego papież Pius XII usiłował wpłynąć na robotników hiszpańskich w sposób korzystny dla reżimu faszystowskiego, panującego w Hiszpanii.

Siewy wiosenne wykonamy planowo i w terminie

Listy chłopów do Prezydenta RP

W licznych listach i depeszach skierowanych do Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta, chłopi zobowiązują się poważnie zwiększyć wydajność z ha i stale wzmagać swoje wysiłki nad wykonaniem zadań produkcyjnych.

Zobowiązanie takie złożyli m. in. chłopi gromady Kurkocin z pow. Toruń. „Zobowiązujemy się — czytamy w ich depeszy — podnieść wydajność z ha: pszenicy z 16 na 17 q, jęczmienia z 20 na 22 q i buraków cukrowych z 260 na 280 q. Zapewniamy Cię, Obywatelu Prezydencie, że zadania wiosennej kampanii siewnej wykonamy planowo i w terminie".

Chłopi gromady Chmielowice, donosząc o zorganizowaniu Rolniczego Zrzeszenia Spółdzielczego, piszą w swoim liście: „Przyrzekamy, że dołożymy wszelkich starań, by nasza spółdzielnia stała się przodującą w pow. opolskim i pociągnęła swym przykładem szerokie masy chłopskie na drogę wiodącą do socjalizmu".

Spółdzielcy z Chmielowic zobowiązują się przeprowadzić remont maszyn do orek wiosennych w ciągu 10 dni oraz przez racjonalną uprawę i pielęgnację podnieść wydajność z 1 ha: żyta o 4 q, pszenicy o 2 q, jęczmienia o 3 q i owsa o 5 q.

Aktywiści wraz z sołtysami i członkami trójek gromadzkich w gm. Solec Kujawski piszą w swoim liście, że po opracowaniu planów zasiewów w poszczególnych gromadach, będą mobilizować chłopów do terminowego i starannego wykonania wszystkich zaplanowanych prac.

Głód i nędza w Jugosławii

w wyniku gospodarki titowskiej

SOFIA. (PAP). — Radiostacja jugosłowiańskich emigrantów politycznych, zamieszkałych w Bułgarii, podaje, że w ciągu dwóch i pół lat titowcy doprowadzili Jugosławię do katastrofy gospodarczej. Wskutek wywozu surowców i żywności oraz bezlitosnego wyzysku mas pracujących w Jugosławii panuje głód i nędza.

Dostawy z Ameryki miały rzekomo zaspokoić potrzeby kraju. W rzeczywistości jednak żyto i mąka, które belgradzcy faszyści wywieźli do Adenauera i do de Gasperiego poczęły wracać do Jugosławii z angielskimi etykietami.

Remilitaryzacja Japonii

przez władze amerykańskie

PEKIN. (PAP). — Jak donosi Agencja Nowych Chin, amerykańskie władze okupacyjne przestawiają produkcję japońskich zakładów przemysłowych na tory wojenne. Zakłady „Kaiaba" produkują broń artyleryjską, „Toioda" — broń pancerną, „Seiko" — wyposażenie dla marynarki wojennej. Wznawiają pracę b. japońskie zakłady przemysłowe w prefekturze Aici, produkujące broń. Zakłady „Micusima" w Osaka produkują bomby zapalające.

Ze świata

ODSŁONIĘCIE POPIERSIA CHOPINA W MEKSYKU

MEKSYK. W gmachu konserwatorium narodowego w Meksyku nastąpiło odsłonięcie popiersia Chopina dłuta rzeźbiarza meksykańskiego Cordero.

MŁODZIEŻ Z NADRENII W FESTIWALU MŁODZIEŻY

FRANKFURT. 35 tys. dziewcząt i chłopców z Nadrenii i Zagłębia Ruhry weźmie udział w Międzynarodowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Berlinie.

FASZYSTOWSKIE SZYKANY WŁADZ FRANCUSKICH

PARYŻ. Policja zatrzymała sekretarza Międzynarodowego Związku Studentów — Berlinguera, który przybył do Paryża na zaproszenie Francuskiego Zw. Studentów dla zorganizowania międzynarodowych uniwersyteckich igrzysk sportowych. Berlinguer po przybyciu do Paryża został odstawiony do samolotu odlatującego do Pragi.

EDWARD OCHAB

Narodowy front walki o pokój i Plan 6-letni

Zamieszczamy fragmenty artykułu sekretarza KC PZPR Edwarda Ochaba. Artykuł ukazał się w Nrze 1 (25) „Nowych Dróg".

Front narodowy, który dziś budujemy, zadania frontu narodowego, sformułowane na VI Plenum różnią się jakościowo od treści frontu narodowego w okresie okupacji i bezpośrednio po przepędzeniu okupanta.

Naród nasz zmienił się w ciągu tych kilku lat. W walce klasowej likwidujemy klasy i warstwy pasożytnicze, stajemy się narodem socjalistycznym, nowym narodem, jakiego nigdy przedtem nie było i nie mogło być w naszej 1000-letniej historii.

Zmieniła się gruntownie struktura socjalna naszego narodu. Byliśmy krajem rolniczym o słabo rozwiniętym przemyśle, byliśmy narodem w większości swej chłopskim; dziś zaś na skutek szybkiego rozwoju gospodarki socjalistycznej i szybkiego wzrostu klasy robotniczej staliśmy się krajem przemysłowo-rolniczym.

Proletariat umocnił swą kierowniczą rolę w życiu narodu. Dzisiaj ta rola kierownicza klasy robotniczej i naszej partii stanowiącej awangardę klasy robotniczej jest bezsporna i daje nam nowe możliwości oddziaływania na najszersze masy. Pozwala nam ona również w nowym świetle przedstawiać masom nasze zadania klasowe, które są zarazem zadaniami ogólnonarodowymi. W warunkach władzy robotniczej ze szczególną jasnością występuje fakt, że klasowe interesy proletariatu pokrywają się z historycznymi interesami narodu.

Tow. Bierut mówił, podsumowując dyskusję na VI Plenum, dlaczego właśnie teraz wysuwamy hasło frontu narodowego w walce o pokój i plan 6-letni.

Z analizy dokonanej przez tow. Bieruta wynika, że stają przed nami nowe wielkie zadania ogólnonarodowe; zaostrzyła się groźba ze strony światowego imperializmu przede wszystkim ze strony imperializmu amerykańskiego. Imperializm ten przeprowadza remilitaryzację Niemiec zachodnich, próbuje w swych planach rozpętania nowej wojny światowej oprzeć się na najbardziej wrogich Polsce elementach junkierskich, wielkokapitalistycznych i militarystycznych w Niemczech zachodnich. Imperializm ten przygotowuje nową wojnę, szczując szowinistów niemieckich przeciw naszym granicom zachodnim. Walka o pokój wysuwa się na czołowe miejsce wśród zadań stojących przed klasą robotniczą, przed masami pracującymi, przed wszystkimi narodami. Ze szczególną siłą wysuwa się problem walki o pokój przed narodem polskim, który jest jednym z głównych obiektów planowanej przez imperializm anglosaski grabieży wojennej.

Front narodowy wyrasta z walki o pokój przeciwko podżegaczom wojennym

Front narodowy logicznie wyrasta z walki, jaką toczyliśmy i toczymy w Polsce przeciwko podżegaczom wojennym w obronie pokoju. W toku walki o pokój udało się nam zmobilizować wielomilionowe masy i dotrzeć do grup i warstw mas pracujących, do których przedtem docieraliśmy słabo. Kampania zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim, I Polski Kongres Obrońców Pokoju i II Światowy Kongres Pokoju unaoczniły ogromną siłę mobilizacyjną haseł walki w obronie pokoju i wykazały nawet sceptykom, że w toku tej walki rzeczywiście wyrasta potężny ogólnonarodowy front antyimperialistyczny.

Mówiliśmy już przedtem, że o pokój walczy się nie tylko deklaracją, nie tylko przez składanie podpisów, nie tylko przez wyrażanie swych uczuć, lecz że o pokój walczy się twórczą pracą umacniającą siłę gospodarczą i obronną ludowej ojczyzny, która jest ważnym ogniwem międzynarodowego frontu pokoju. Dziś w obliczu sytuacji międzynarodowej ze szczególną siłą podkreślamy, że nie można spełnić najbardziej podstawowych obowiązków patriotycznych, nie można bronić pokoju i niepodległości Polski bez codziennej, uporczywej pracy nad wypełnieniem planu 6-letniego, planu ogromnego wzrostu siły gospodarczej i obronnej naszego narodu, a zarazem zbudowania podstaw socjalizmu w Polsce.

Front narodowy w walce o pokój i Plan 6-letni staje się frontem walki o Socjalizm

Front narodowy w walce o pokój i plan 6-letni w treści swej staje się frontem walki o socjalizm. Dlaczego możliwe jest takie sformułowanie naszych zadań, dlaczego możemy dziś tworzyć front narodowy w walce o socjalizm? Możemy tworzyć taki front narodowy, ponieważ stajemy się innym narodem niż byliśmy w okresie okupacji czy bezpośrednio po przepędzeniu okupanta. W coraz szybszym tempie rozwijamy się pod względem gospodarczym, kulturalnym i politycznym i stopniowo zamieniamy się w naród socjalistyczny. Nasze cele ogólnonarodowe są dziś w swej istocie celami socjalistycznymi.

Front narodowy opiera się dziś na najszerszych polskich masach pracujących, a skierowany jest przeciwko zewnętrznemu wrogowi — imperializmowi, przeciwko obcym imperialistycznym agenturom.

Front narodowy umacniamy i pogłębiamy w warunkach ostrej walki klasowej z ostatnią klasą kapitalistyczną — z kułactwem, które imperializm usiłuje wykorzystać jako swoją oporę. Baza frontu narodowego rozszerzyła się, a nie zmniejszyła. W poprzednim okresie poważna część ludzi pracy, zwłaszcza chłopów i inteligencji, znajdowała się pod silnym wpływem ideologii burżuazyjnej i drobnomieszczańskiej, pod ciśnieniem tradycji i przyzwyczajeń starego ustroju. Poważna część mas pracujących wahała się. Bynajmniej nie obejmowaliśmy bez reszty wszystkich ludzi pracy, nawet nie obejmowaliśmy bez reszty wszystkich robotników. Dzisiaj nasz wpływ polityczny rozszerzył się ogromnie, nasza zdolność mobilizacyjna wzrosła bez porównania szerzej, aniżeli to miało miejsce w okresie walki z okupantem i w pierwszych latach niepodległości. Dzisiaj wysunięcie hasła frontu narodowego, łamiąc przegródki sekciarskie, które przecież ciążyły jeszcze na wielu naszych ogniwach, pozwala nam na taką mobilizację, na przyciągnięcie takich rezerw, jakich nigdy przedtem nie mieliśmy. Dzisiaj hasła frontu narodowego oznaczają bardzo poważne rozszerzenie naszej bazy, zwiększenie naszej siły ofensywnej, skierowanie tej siły przeciwko wrogowi imperialistycznemu, przeciwko agenturom tego wroga wewnątrz kraju. Front narodowy rozwijamy w warunkach walki przeciwko ostatniej oporze klasowej imperializmu wewnątrz kraju — przeciwko kułactwu. Nasza walka z imperializmem amerykańsko-hitlerowskim musi prowadzić do izolacji kułactwa i wnieść rozkład w jego szeregi, wykazując, że logika rozwoju spycha kułactwo, tak jak poprzednio spychała wielką burżuazję, na pozycje antynarodowe.

W naszej agitacji i propagandzie trzeba wyjaśnić nie tylko proces tworzenia się narodu socjalistycznego, ale również stosunek do kułactwa, wyjaśniać głęboką różnicę pomiędzy treścią frontu narodowego w okresie poprzednim i w okresie obecnym.

Równocześnie winniśmy wskazywać na te cechy wspólne, które mimo jakościowych różnic łączą dzisiejszy nasz front narodowy z frontem walki przeciw hitlerowskiemu okupantowi i z frontami narodowymi organizowanymi we Francji i Włoszech, Anglii i w innych krajach zagrożonych przez agresywny imperializm USA.

Wszystkie te fronty organizowane są pod kierownictwem klasy robotniczej, opierają się na masach ludowych i wyrastają na gruncie ogólnonarodowych zadań obrony wolności, pokoju i niepodległości.

Wszystkie te formy mobilizacji najszerszych mas były i są skierowane przeciw imperializmowi, dziś przede wszystkim przeciw amerykańskiemu imperializmowi i przeciw rodzimej antynarodowej agenturze tego imperializmu.

Wszystkie te fronty wyrastają z wiary w wewnętrzne, narodowe, antyimperialistyczne siły pokoju i postępu, a zarazem z głębokiej wiary w niezwyciężoną siłę Związku Radzieckiego, wodza światowego antyimperialistycznego frontu walki o pokój i wolność narodów.

*

Tow. Bierut przestrzegał przed sprowadzeniem problemu frontu narodowego do pewnych zewnętrznych form, do nowych zwrotów retorycznych, do nowej terminologii. Zrozumienie nowej treści frontu narodowego winno wypływać z analizy zmian jakościowych zachodzących w naszym społeczeństwie, zmian prowadzących do zanikania w procesie walki klasowej starego burżuazyjnego narodu i powstawania nowego socjalistycznego narodu.

Zrozumienie to winno wypływać z analizy zmian zachodzących w sytuacji międzynarodowej, z analizy niebezpieczeństwa, jakie przedstawia dla najbardziej żywotnych interesów narodu polskiego zbrodnicza, agresywna polityka imperializmu amerykańskiego i jego satelitów, zbrodnicza polityka, która zagraża nie tylko Polsce, ale wszystkim narodom miłującym pokój i wolność.

Jeżeli chcemy w pełni wykorzystać oręż, jaki daje nam VI Plenum, musimy z jeszcze większym wysiłkiem, uporem, systematycznością studiować marksizm - leninizm, studiować dzieje naszego narodu, jego życia i dorobku kulturalnego, jego sławne walki wyzwoleńcze i jego wkład w międzynarodowe dzieło pokoju i postępu.

Szerzej niż dotychczas winniśmy popularyzować i oświetlić zarówno bohaterskie tradycje polskiej klasy robotniczej jak i najlepsze tradycje polskiej nauki, kultury i sztuki, polskich humanistów i jakobinów, wielkich żołnierzy naszych powstań narodowych i tylu wielkich bojowników o wolność innych narodów.

Będziemy pogłębiać poczucie uzasadnionej dumy narodowej z faktu, że Polska dała światu Kopernika i Marię Curie-Skłodowską, Mickiewicza i Słowackiego, Chopina i Wita Stwosza, Kościuszkę i Jarosława Dąbrowskiego, Dzierżyńskiego i Różę Luksemburg.

Niedawna przeszłość Belgii

Mordy, gwałty, rabunki i pożoga po dziś dzień kojarzą się ludowi belgijskiemu ze wspomnieniem hitlerowskiej soldateski.

Oto dwa zdjęcia dokumentarne z bardzo niedawnej przeszłości, którą chciałby wskrzesić imperializm amerykański, odbudowujący Wehrmacht pod wodzą Guderianów, Speidlów, Heusingerów.

U dołu: żołdacy Hitlera wypędzają belgijskie kobiety i dzieci z ich domostw. U góry: Przygotowania do rewizji, których sens i przebieg jednako dobrze pamięta naród polski i naród belgijski.

Parlamentarzyści polscy w Belgii

We wspólnym interesie

Nota polska z dn. 15 lutego br. do rządu Belgii w sprawie niebezpieczeństwa odrodzenia Wehrmachtu wywołała wielki oddźwięk w społeczeństwie belgijskim. Podczas dwóch wojen światowych Belgia była brutalnie atakowana przez wojska niemieckie, Belgowie dwukrotnie poznali gorycz i tragizm okupacji i teraz mają wszelkie podstawy, by uważać amerykańskie plany remilitaryzacji Niemiec zachodnich za bezpośrednie zagrożenie wolności i niepodległości swego kraju.

Belgijscy działacze polityczni i społeczni dali temu wyraz podczas spotkań z bawiącą obecnie w Belgii delegacją polskiego Sejmu pod przewodnictwem wicemarszałka Barcikowskiego, która pojechała z rewizytą na zaproszenie belgijskiej grupy parlamentarnej. Tradycje przyjaźni polsko-belgijskiej datują się nie od dziś. Wystarczy tu przypomnieć związek między walką o niepodległość Belgii, która się zakończyła zwycięstwem w 1830 r., a naszym Powstaniem Listopadowym. Wystarczy przypomnieć nazwisko gen. Skrzyneckiego, który uważany jest za twórcę armii belgijskiej, lub działalność Joachima Lelewela w Brukseli. W okresie międzywojennym emigrowało do Belgii wielu polskich robotników, którzy podczas okupacji hitlerowskiej wzięli czynny udział w Ruchu Oporu, walcząc o wolność Belgii i Polski.

Obecnie oba nasze kraje są zainteresowane w żywej wymianie gospodarczej, która rozwijałaby się znacznie pomyślniej, gdyby nie nacisk USA na Belgię. Najpoczytniejszy dziennik belgijski „Le Soir" pisał na ten temat z okazji pobytu polskich parlamentarzystów w Belgii:

„Mimo różnego ustroju politycznego i społecznego, łatwo jest wzmocnić przyjaźń między obu naszymi narodami i ożywić wzajemną wymianę gospodarczą obu krajów".

Podczas licznych i serdecznych spotkań posłów polskich z przedstawicielami społeczeństwa belgijskiego, tematem rozmów była przede wszystkim sprawa, w której Polska i Belgia są najżywotniej zainteresowane — sprawa remilitaryzacji Trizonii. Belgowie zdają sobie sprawę, że generałowie hitlerowscy na żołdzie amerykańskim odbudowujący Wehrmacht planują agresję nie tylko w kierunku na wschód — na Polskę i ZSRR, lecz również w kierunku na zachód — na Belgię i Francję. Podczas niedawnej bytności amerykańskiego „gauleitera", Eisenhowera, w Brukseli społeczeństwo belgijskie w wielkich manifestacjach niedwuznacznie zademonstrowało swą zdecydowaną opozycję wobec planów remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Gdy rządy mocarstw zach. przewlekają konferencję paryską 4 zastępców ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA, Anglii i Francji, i gdy odrzucają wnioski delegata radzieckiego, min. Gromyki, w sprawie umieszczenia na porządku dziennym sesji „wielkiej czwórki" zagadnienia demilitaryzacji Niemiec, — ze zdwojoną siłą rozlega się głos narodów szczególnie zagrożonych przez odrodzenie militaryzmu niemieckiego. Nie dopuścimy do odrodzenia Wehrmachtu — wołają Polacy i Belgowie, przestrzegają narody radzieckie, ludy Francji i Anglii.

We wspólnym interesie Polski i Belgii przeciwstawiamy się utworzeniu Wehrmachtu pod dowództwem amerykańsko-hitlerowskim. Lud Belgii jest tak samo jak lud polski zainteresowany w utrzymaniu pokoju i w przekreśleniu planów agresji przygotowywanej przez amerykańskich protektorów Kruppa, Guderiana i Adenauera.

W. H.

50 agencji PKO w zakładach pracy stolicy

Z każdym dniem wzrasta liczba agencji oszczędnościowych w zakładach pracy. Na terenie stolicy w większych fabrykach i urzędach powstało już 50 takich placówek.

Zgon rzeźbiarza S. Jackowskiego

W Katowicach zmarł przeżywszy 64 lata, artysta-rzeźbiarz Stanisław Jackowski.

Zmarły artysta był twórcą kilku pomników, m.in. pomnika Kilińskiego w Warszawie oraz szeregu posągów zdobiących parki i place w Warszawie i Poznaniu.

Pogrzeb odbył się 15 b. m. na cmentarzu Powązkowskim.

Uczeni w walce o pokój

Nauka powinna służyć ludzkości

Prof. Leopold Infeld, światowej sławy fizyk, wiceprzewodniczący Światowej Rady Pokoju, jest kierownikiem katedry fizyki teoretycznej na Uniwersytecie w Warszawie.

Prof. Infelda zastajemy w Uniwersytecie przy pracy.

— Moja działalność naukowa i społeczna idzie obecnie w dwóch kierunkach. Pierwszy — to wychowywanie nowych kadr naukowych i rozwój fizyki teoretycznej w Polsce. Drugi — nierozłącznie z tym związany — to walka o pokój. Staram się jak tylko mogę połączyć te dwa zadania, chociaż wymaga to coraz większego wysiłku, gdyż zadania co raz bardziej się rozrastają.

Choć stosunkowo niedawno wróciłem do kraju, zdążyłem już zaobserwować u młodego pokolenia niesłychane pragnienie wiedzy. Jestem pełen podziwu dla młodzieży, zwłaszcza dla jej chęci do nauki, jak i dla wyrobienia społecznego. Studenci nasi wiedzą, że znajdą pracę, że swoje wiadomości oddadzą na usługi całego narodu.

Zaczynamy teraz budować w Warszawie gmach dla Instytutu Fizyki Teoretycznej. Mamy tutaj świetnych fizyków-teoretyków, jak prof. Białobrzeski i prof. Rubinowicz, a w przyszłości zespół ten jeszcze się powiększy.

NAJWYŻSZE WARTOŚCI DUCHOWE I INTELEKTUALNE

Druga dziedzina mojej pracy to walka o pokój. Uczestnicząc w posiedzeniach Światowej Rady Pokoju, poznałem tam ludzi, pełnych nie tylko zapału w walce o pokój, **ale i reprezentujących najwyższe wartości duchowe i intelektualne.** Jest dla mnie zawsze źródłem głębokiego wzruszenia, gdy spotykam się z uczonymi, którzy również dzielą swą pracę między wiedzę i walkę o pokój. Są nimi prof. Joliot-Curie, wybitny fizyk angielski Bernal i znany matematyk Kosambi.

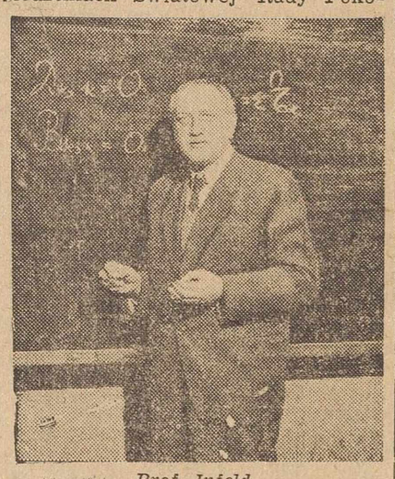

Prof. Infeld

Osobiście uważam, że moim specjalnym zadaniem jest zdobywanie ludzi nauki dla idei pokoju. Gdyby najwybitniejsi uczeni odmówili pracy nad „udoskonaleniami" wojennymi, miałoby to ogromne znaczenie dla zabezpieczenia pokoju na świecie. Naukowcy pierwsi muszą zrozumieć, że nauka winna być służbą dla ludzkości, a nie pomocą dla tych, którzy przygotowują agresję.

SPRAWIEDLIWOŚĆ DZIEJOWA

Niedawno wróciłem z sesji Światowej Rady Pokoju, która odbyła się w Berlinie. Już na posiedzeniu Biura Rady w Genewie w styczniu br. zdaliśmy sobie sprawę z tego, że Berlin jest najodpowiedniejszym miejscem, do którego należałoby zwołać Radę Pokoju. Z tego właśnie miasta powinien się rozejść głos pokoju — na Niemcy i świat cały.

Radę Pokoju przyjął prezydent NRD Wilhelm Pieck. Przyjęcie to odbyło się w dawnym ministerstwie Hermana Göringa. **Ta symbolika sprawiedliwości dziejowej była dla mnie wielkim przeżyciem.** W tej samej sali, gdzie szalał zwyrodnialec hitlerowski, siedziałem przy stole z prezydentem Pieckiem i Nennim.

My, Światowa Rada Pokoju, przeciwstawiamy planowi remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, planowi wskrzeszenia Wehrmachtu i hitlerowskiego sztabu generalnego, nasz plan, plan pokojowego załatwienia sprawy Niemiec. Oparty on jest na przekonaniu, że Niemcy zjednoczone i demokratyczne powinny być członkiem pokojowej rodziny narodów, a nie pionkiem w wojennej grze imperializmu amerykańskiego. (Rad)

Współpraca naukowców z robotnikami

Nowe usprawnienia produkcji

Nową formę zacieśnienia współpracy naukowców z robotnikami zainicjowali pracownicy naukowi Głównego Instytutu Włókienniczego w Łodzi i robotnicy oraz personel techniczny ZPB im. Szymańskiego.

W oparciu o uwagi i żądania robotników, Gł. Inst. Włók. opracował i wprowadził w zakładach im. Szymańskiego tzw. **„karty technologiczne".** W wypadku powtórnej produkcji tego samego rodzaju towarów, robotnik sam, na podstawie zapisów na karcie, bez próbnych badań i obliczeń, nastawia maszynę na odpowiednie obroty.

Drugim usprawnieniem jest t.zw. **„Karta odpadkowa".** Na karcie notowane są ilości odpadków przy produkcji danego towaru i przy określonych obrotach maszyn. Zwiększenie się ilości odpadków sygnalizuje złe działanie maszyny lub złą manipulację surowcem, czy też braki w wyszkoleniu robotników. Poznanie przyczyny braków pozwoli na ich usunięcie.

Trzecią innowacją jest tzw. **„Karta maszyny"**, zawierająca opis wszystkich części wymiennych maszyny. Wprowadzenie kart usprawni zaopatrzenie zakładów w części zamienne i pozwoli na skrócenie remontów szybkościowych maszyn.

Podobną współpracę podejmuje Gł. Inst. Włók. z 13 innymi załogami fabryk wszystkich branż przemysłu włókienniczego.

Z DNIA NA DZIEŃ

LUDOBÓJCA EISENHOWER

Dzienniki waszyngtońskie, a za nimi — brytyjska agencja Reutera i gazety francuskie — zamieściły oświadczenie gen. Eisenhowera, złożone wobec komisji sił zbrojnych senatu USA. Zdaniem Eisenhowera jedynym kryterium, przesądzającym użycie bomby, powinno być tylko to „czy akcja taka będzie dla USA korzystna". W obawie, aby go „szanowni" słuchacze nie posądzili o jakiekolwiek skrupuły, europejski Mac Arthur podkreślił, że gotów jest użyć bomby atomowej bez względu na... „poważną reakcję moralną, lub inną, jaką może to wywołać" na świecie!...

Te histeryczne pogróżki podżegacza wojennego padły już dwa tygodnie temu. Jak twierdzi oficjalny rzecznik „sztabu atlantyckiego" — Eisenhower wygłosił swą „tajną deklarację" na tajnym posiedzeniu komisji senackiej!... **Jest rzeczą wielce charakterystyczną, że tę „tajną deklarację" schowano pod sukno na dwa tygodnie i dopiero teraz, podczas paryskich obrad zastępców Czterech Ministrów, nadano jej aż tyle rozgłosu w formie niby to „niedyskrecji prasowych"!** „Niedyskrecjom" tym bynajmniej się nie zaprzecza, wprost przeciwnie — rzecznik atlantycki potwierdził je oficjalnie. Ten osobliwy sposób „odprężania atmosfery" świadczy, że — jak powiada francuska „Humanite" — **„prowokatorzy amerykańscy tak samo pragną pokoju, jak Hitler, który żądał, aby cały świat podporządkował się jego wymaganiom".**

Gdy europejski Mac Arthur, pozazdrościwszy ludobójczej sławy swoim nowym kolegom — Guderianom i Speidlom — puszcza się na śliską drogę pogróżek i szantażu wobec ludzkości — warto mu coś niecoś przypomnieć. Przede wszystkim starą prawdę, że **każdy... kij ma dwa końce** i że czasy, kiedy ludożercy waszyngtońscy sądzili, że siedzą na monopolu bomby atomowej, należą do historii starożytnej. Po wtóre zaś, warto przypomnieć, jak to świat zareagował, gdy prez. Truman w grudniu ub. r. wymachiwał w stronę Korei... sakramentalnym środkiem „pokojowej" dyplomacji amerykańskiej.

W obliczu strajków i demonstracji, przelewających się falą gniewu i oburzenia po całym świecie, nawet mister Attlee uznał wtedy, że **Truman przetrumanił** i pojechał do Waszyngtonu, aby ostudzić gorączkę atomową swego mocodawcy. Ba, nawet Churchill, gorący skądinąd zwolennik bomby atomowej, zatrąbił z przerażeniem na odwrót i, popadłszy w charakterystyczną zadumę bezzębnego nosorożca, chrząknął swoje „nie". **W rezultacie Truman zaczął udzielać „sprostowań".** Ile to było wtedy gadania pośród „doskonale poinformowanych" komentatorów prasowych i „strategów" kapitalistycznego zachodu, że takie „niewczesne enuncjacje", to woda na młyn „propagandy komunistycznej"!...

Nie w tym rzecz, że „niewczesne", ale... skąd, o szlachetni wyznawcy bomby atomowej, ta cała (za przeproszeniem) cykoria? Czy to przypadkiem, nie lęk przed energią i wolą narodów, opowiadających się za Apelem Sztokholmskim? Przed wolą obrony pokoju, przed tą energią, którą **jakakolwiek nowa próba agresji imperialistycznej wyzwoli natychmiast na zgubę agresorów?!...**

Od Apelu Sztokholmskiego do uchwał berlińskich Światowej Rady Pokoju upłynęło sporo czasu. Idea pracy, a nie burzenia, idea życia, a nie śmierci — nigdy jeszcze nie posiadała tylu krzewicieli i obrońców. Front naszej walki twórczej rozrósł się i spotężniał na tyle, że uchwalony na sesji berlińskiej apel w sprawie zawarcia przez 5 wielkich mocarstw paktu pokoju słusznie można uważać za **wyraz woli już nie 800 milionów ludzi, lecz znakomitej większości świata.**

Ludobójcze zaś pogróżki atomowe pozbawione są już nawet momentu sensacyjności. Stanowią tylko... o kwalifikacjach moralnych tzw. atlantyckich „mężów stanu".

PAL

Przed I Kongresem Nauki Polskiej

Zjazd Architektów

W związku z zakończeniem prac przygotowawczych Podsekcji Architektury i Urbanistyki I Kongresu Nauki Polskiej, w dniach 17 i 18 bm. odbędzie się w lokalu SARP Zjazd Architektów.

W ramach Zjazdu inż. arch. dr I. Tołłoczko złoży sprawozdanie z działalności prezydium Podsekcji Architektury i Urbanistyki I KNP, a prof. Sz. Syrkus zapozna zebranych z referatem przygotowanym przez Podsekcję.

Poza tym poruszone będą zagadnienia nauczania urbanistyki w Polsce, szkolenia kadr urbanistów i architektów oraz zagadnienia ekonomii projektowania w budownictwie.

Aby się w gospodach lepiej jadło

400 dań — wciąż na papierze

„Na drugie danie zamówiłem w gospodzie nr... gulasz z kaszą, ale podano mi kaszę polaną cienkim sosem i dwa wielkości orzeszka włoskiego ochłapki tłuszczu. Czy taki ma być gulasz?..."
Jan K.
kolejarz

„Dlaczego jedna gospoda — pytają Czytelnicy — za te same pieniądze karmi do syta swoich klientów, a z innej wychodzą oni z zaostrzonym tylko apetytem? Dlaczego grochówkę z grzankami można w jednym zakładzie gastronomicznym pić z filiżanki zamiast bulionu, a w innym należącym nawet do tej samej instytucji, można postawić łyżkę w gęstej grochówce?"

Wiele takich skarg wpisują konsumenci uspołecznionych zakładów gastronomicznych — do książek zażaleń. Czy interesują się nimi kuchnie — warsztaty produkcyjne Zakładów Przemysłu Gastronomicznego? Czy wyciągają odpowiednie wnioski z krytyki swoich odbiorców i usprawniają swoją produkcję?

Kilka lat pracy uspołecznionych zakładów gastronomicznych wykazało, że kuchnie na ogół nie reagują na skargi konsumentów. Podczas gdy wszystkie niemal dziedziny przemysłu przeszły na nowe postępowe formy i metody produkcji, w większości kuchni wszystko pozostało po staremu.

NA OKO

Jedynymi chyba warsztatami wytwórczymi, których nie obowiązywały normy materiałowe, tj. ścisłe ilości surowców używanych do wyrobu potraw i posiłków, były dotychczas kuchnie zakładów gastronomicznych. W zakładach tych nie było nakazu i co za tym idzie obowiązku ważenia surowców (wyjątek stanowiło mięso), kuchnie dozowały je „na oko". „Widzi mi się" kucharza decydowało o tym, ile tłuszczu szło na patelnię, ile kaszy lub warzyw do garnka, co miało iść na stół dla konsumenta, a co dla personelu kuchni i gospody. Można sobie łatwo wyobrazić, jak przy tym „systemie na oko" wyglądała gospodarka zakładów, kontrola zużycia surowców, planowanie jadłospisów, produkcja, jakość potraw. A jak na tym wychodził i wychodzi klient, nie trudno się przekonać z ksiąg zażaleń.

400 PRZEPISÓW

Uchwała Rządu z listopada ub. roku, dotycząca usprawnienia gospodarki Zakładów Żywienia Zbiorowego kładzie specjalny nacisk na racjonalizację wydawanych posiłków, polecając Zakładom stosowanie tzw. receptur przy sporządzaniu posiłków. Receptury muszą być tak ułożone, aby gwarantowały człowiekowi pracy zdrowe, posilne i urozmaicone posiłki, zawierające wszystkie niezbędne składniki odżywcze. Stosowanie tymczasowej receptury, sporządzonej przez Min. Handlu Wewnętrznego, obowiązuje teoretycznie już od 15 grudnia ub. roku. Receptura ta zawiera ponad 400 dokładnych przepisów dań mięsnych i rybnych, zup, deserów, kompotów itp. Pozwoli to na wprowadzenie jednolitych posiłków na terenie kraju, opartych na określonych normach składników pokarmowych.

Np. wg receptury bigos musi zawierać 300 gr kapusty, po 40 gr kiełbasy i mięsa pieczonego, 10 gr miazgi pomidorowej, 25 gr cebuli, 10 gr tłuszczu oraz mniejsze ilości papryki, pieprzu, majeranku, mąki i soli. Do gotowej już porcji dodaje się oddzielnie puree, na które przeznacza się 25 dkg ziemniaków.

Dzięki więc ujednoliconym przepisom porcja bigosu w Katowicach ilością i jakością podstawowych składników powinna odpowiadać porcji podawanej w stołówkach Warszawy. Co więcej, ta sama receptura, a więc te same podstawowe składniki zawierają dania w zakładach wyższej kategorii, w których ze względu na typ lokali obowiązują wyższe ceny.

A JEDNAK BEZ ZMIAN

Mimo, że receptury zostały dostarczone do wszystkich zakładów, większość kucharzy nadal jeszcze stosuje dawny „system na oko". Toteż Zw. Spółdzielni Spożywców, który skupia przeszło 1.000 placówek żywienia zbiorowego, musiał przypomnieć zakładom o sankcjach, które będą zastosowane, jeśli receptury nie będą ściśle i praktycznie wykorzystywane do 31 bm. Nielepiej odnoszą się do receptur zakłady terenowych przedsiębiorstw Centralnego Zarządu Przemysłu Gastronomicznego. Stołownicy tych zakładów nie widzą żadnej różnicy między daniami obecnie i z okresu, gdy nie obowiązywała jeszcze receptura.

Są jednak zakłady, które podjęły już próby, żeby wprowadzić w życie nowe przepisy produkcyjne i układać plany jadłospisów zgodnie z instrukcją MHW, która poleca tak ułożyć podstawowe dania posiłków obiadowych, aby nie powtarzały się one w obiadach klubowych częściej, niż raz na 10 dni a w tzw. domowych — raz na 7 dni. Próby te dotychczas nie zdały jeszcze egzaminu. Z kolei bowiem zawiedli dostawcy. A plany urozmaicenia jadłospisu mogą być realne tylko wówczas, kiedy będą skoordynowane ściśle z planami dostaw. Koordynacja taka, jak wynika z próbnego okresu zakładu, jeszcze nie istnieje.

CO ZAMÓWIONO I CO OTRZYMANO

Np. gospody WSS w pierwszym tygodniu ub. miesiąca ułożyły tygodniowy jadłospis i zamówiły 10 ton wieprzowiny, 7 wołowiny, 5 cielęciny, 2 baraniny — otrzymały: 20 ton wieprzowiny i 4 tony innych gatunków mięsa. Plany stały się fikcją i trzeba było ułożyć naprędce nowy jadłospis wg. uzyskanych dostaw. To samo powtórzyło się w okresie następnych tygodni tego samego miesiąca.

Sama receptura, która ma charakter tymczasowy, posiada jeszcze wiele luk i usterek. Usterki te są już jednak korygowane. Przepisy tymczasowej receptury są obecnie sprawdzane w kuchniach i tam odbywa się praktyczne uzupełnianie, dozowanie itp. Ale nawet w tej formie receptura posiada już teraz jeden wielki plus: może się stać punktem wyjścia dla akcji zorganizowania kontroli właściwego zużycia surowców w gospodach i jadłodajniach. Kontroli, której dotychczas, praktycznie biorąc, nie ma.

Pierwszy krok w tym kierunku został zrobiony. Zakłady po przejściu na powszechne, codzienne stosowanie receptur, muszą pozostawiać przez 24 godziny w specjalnych pomieszczeniach t.zw. dania kontrolne, które poprzedniego dnia były w sprzedaży.

KTO UCZY?

Wiele też zależy od kadr mistrzów kucharskich, od ich inwencji i pomysłowości. Nie ma takiej gałęzi przemysłu, w której nie byłoby już racjonalizatorów i nowatorów. Z kuchni zakładów gastronomicznych nie wyszedł jeszcze ani jeden pomysł racjonalizatorski i — ani jeden nowator. Nie zorganizowano dotychczas na szerszą skalę **współzawodnictwa jakościowego między zakładami gastronomicznymi.**

Trzeba więc zasilić kadry kucharzy nowym narybkiem, rozszerzyć zakres i system szkolenia. W tym roku Centralny Zarząd Przem. Gastronomicznego przeszkoli 800 osób. Jednak przy obecnym systemie i, nie rzadko, rutyniarstwie personelu szkolącego, tj. starych mistrzów kucharskich, nowe, przeszkolone już kadry niewiele nowego wniosą do zakładów gastronomicznych.

Dlatego też zmiana istniejących jeszcze przestarzałych metod szkolenia jest też podstawowym warunkiem racjonalnego kształcenia młodych zastępów kucharzy, którzy w pracy swojej kierować się będą postulatami ludzi pracy.

Ing. Gawryluk.

Tysiące ton węgla oszczędności w odpowiedzi na apel »Szombierek«

W dalszym ciągu napływają wiadomości o podejmowaniu na apel elektrowni „Szombierki" zobowiązań w zakresie jak najoszczędniejszej gospodarki węglem.

12 bm. załoga ciepłowni WSM na Żoliborzu podjęła wezwanie ciepłowni MPK. Zobowiązała się ona zaoszczędzić w bieżącym sezonie opałowym 5 proc. opału, co da 260 ton zaoszczędzonego węgla.

Do akcji oszczędnego gospodarowania węglem włączyła się również na wezwanie Elektrowni Warszawskiej załoga Elektrowni Łódzkiej. Zobowiązała się ona podnieść ilość zużywanego węgla odpadkowego z 21 do 53 proc. co przyniesie w b r. około 600 tys. zł oszczędności. Dyspozytorzy mocy, łącznie z dyżurnymi ruchu i obsługą postawni zobowiązali się wygospodarować w ciągu roku 800 ton węgla.

Załoga Gazowni Łódzkiej już w lutym br. uzyskała zmniejszenie zużycia węgla o 205 ton w porównaniu z lutym 1950 r.

Pracownicy działu energetyki ZPB im. Marchlewskiego w Łodzi postanowili zaoszczędzić w br. ok. 110 tys. zł przez zastąpienie węgla asortymentowego miałem oraz przez zaoszczędzenie dodatkowe 500 ton miału.

Załoga Wydz. Parowo - Energetycznego Kluczewskich Zakładów Papierniczych zobowiązała się zmniejszyć w br. o 200 ton miesięczne zużycie węgla — w stosunku do przeciętnego miesięcznego zużycia węgla w r. ub. Pracownicy Zakładów Kluczewskich wezwali do współzawodnictwa Myszkowskie Zakłady Papiernicze.

Pracownicy kotłowni kopalni „Grodziec" zobowiązali się zwiększyć produkcję pary z 1 kg węgla w bm. o 10 proc., w kwietniu o 12 proc. i w maju o 15 proc. Załoga kotłowni kop. „Grodziec" wezwała do współzawodnictwa robotników kotłowych kop. „Modrzejów".

Czyn młodzieży robotniczej

Młodzież robotnicza w całym kraju realizuje obecnie swe zobowiązania produkcyjne na cześć Światowego Tygodnia Młodzieży.

Inicjatorzy czynu, młodzi górnicy z kopalni **„Katowice"** znacznie przekraczają swe zobowiązania. ZMP-owcy z brygady Zielonki, realizując zobowiązanie wydobycia w ciągu 3 miesięcy — 1.065 ton węgla ponad plan, wykonują obecnie 197 proc. normy zamiast 150 proc., zadeklarowanych w zobowiązaniu.

Młodzi górnicy obsługujący w kopalni „Bolesław Chrobry" w **Wałbrzychu** radziecki kombajn węglowy typu Donbas — systematycznie zwiększają wydajność pracy. Kombajner Kozłowski i jego zastępca Kamiński kilkakrotnie zamknęli już cykl wydobywczy w ciągu jednej zmiany, przeprowadzając w czasie 8 godzin pracy wrąb na ścianie długości 80 metrów.

Brygady ścianowe Kopca i Karcza z kopalni **„Siemianowice"** przy zmniejszonym stanie osobowym o 20 robotników, którzy przeszli do innej pracy, wykonały do 11 bm. włącznie—12 cyklów wydobywczych, produkując 1200 ton węgla ponad swe zobowiązanie.

Wspólna akcja kierownictwa i Rady Zakładowej kopalni **„Prezydent"** zmierzająca do zapoznania wszystkich górników z planami produkcyjnymi oddziałów, zdecydowała o znacznym wzroście wydajności pracy.

Dzięki tej metodzie w lutym wzrosła wydajność pracy w kopalni „Prezydent" o około 4 proc. w stosunku do stycznia. Również pierwsze dni bm. wykazują dalszy wzrost wydobycia węgla w porównaniu z lutym.

Pod specjalną opieką lekarską

Studenci w pierwszej kolejności

Sprawa pomocy lekarskiej dla studentów nie była dotąd właściwie rozwiązana. Każde miasto rozwiązywało ją na swój sposób — nie zawsze najszczęśliwszy.

W Warszawie studenci korzystali np. z PALM-y, która uzależniona od drobnych świadczeń wpłacanych przez studentów i subwencji Min. Zdrowia — walczyła stale z trudnościami finansowymi. W innych ośrodkach akademickich, bądź naśladowano warszawską PALM-ę, bądź opierano pomoc lekarską o kliniki Akademii Medycznych. Wielu studentów musiało korzystać z prywatnych gabinetów lekarskich.

Ten niejednolity, przypadkowy, czasem płatny, czasem bezpłatny, system organizacji pomocy lekarskiej, uniemożliwiał roztoczenie nad młodzieżą akademicką właściwej opieki. A przecież nie wolno zapominać, że młodzież akademicka, której liczba sięga 120 tys., stanowi jedno z najważniejszych ogniw w polityce kadr, niezbędnych do realizacji Planu 6-letniego.

Trzeba więc tej młodzieży zapewnić stałą pomoc lekarską, unormowaną, bezpłatną, zorganizowaną w zależności od potrzeb danego ośrodka akademickiego.

TAK JAK W PRZEMYŚLE

Pierwszym krokiem do realizacji tych zadań jest decyzja Min. Zdrowia o przejęciu opieki zdrowotnej nad studentami i młodzieżą szkół zawodowych przez Zakład Lecznictwa Pracowniczego (a od 1 kwietnia Wydziały Zdrowia Rad Narodowych) i włączenie jej w ramy lecznictwa przemysłowego. **Dzięki temu studenci uzyskają pełną opiekę lekarską na równi z pracownikami zakładów przemysłowych.**

I tak np. jeśli chodzi o możność korzystania i leczenia sanatoryjnego czy uzdrowiskowego, które w 80 proc. przyznawane jest robotnikom, a w 20 proc. pracownikom umysłowym — studenci zaliczeni zostaną do pierwszej grupy.

Przy uczelniach w większych miastach (w przyszłości przy Domach Akademickich) powstaną ambulatoria. Takie same ambulatoria uzyskają szkoły zawodowe. W mniejszych ośrodkach akademickich tworzone będą ambulatoria międzyuczelniane.

W nowym roku szkolnym 1951-1952 organizacja pomocy działać zacznie we wszystkich ośrodkach akademickich. Ale już w czasie wakacji roku 1951 student będzie mógł korzystać z ogólnej pomocy leczniczej. Dotąd, o ile nie miał praw do ubezpieczenia, wynikających z pracy własnej lub rodziców, — ambulatoria ogólne były dla niego zamknięte.

DO ZBADANIA 60.000 STUDENTÓW

Sprawą opłat też zostanie rozwiązana. Od opłat zwolnieni będą, oczywiście ci studenci, którzy mają uprawnienia z tytułu ubezpieczeń społecznych, a ponadto stypendyści, uczniowie szkół zawodowych i wszyscy ci, których dyrekcja uczelni zwolni od opłat.

Dla pozostałych studentów ustalona zostanie roczna opłata ryczałtowa, nie przekraczająca 125 zł.

Wszystkie terenowe wydziały zdrowia Rad Narodowych wprowadzają już w życie wytyczne Min. Zdrowia.

Pierwsze bojowe zadanie to przygotowanie ośrodków akademickich na terenie całej Polski do przeprowadzenia masowych badań nowowstępujących akademików, które obejmą ponad 60 tys. kandydatów.

Dotąd młodzież nie miała obowiązku przedkładania rektoratom świadectw lekarskich. A o tym, że sprawa ta nie powinna była być przez kierownictwa uczelni bagatelizowana — świadczą wyniki badań, przeprowadzone w roku akademickim 1950-1951 z częścią młodzieży. Otóż 40 proc. zbadanych studentów kwalifikowało się do stałej opieki lekarskiej, a 12 proc. było zagrożonych gruźlicą.

WSTĘPNE BADANIA — OBOWIĄZKIEM

Cała młodzież, która w 1951-52 ma wstąpić na wyższe uczelnie, zostanie **obowiązkowo** poddana wstępnym badaniom. Ani jeden student nie zostanie przyjęty bez okazania zaświadczenia ośrodka o przeprowadzonym badaniu. Z jednej strony ma to na celu jak najwcześniejsze wykrycie choroby, z drugiej skierowanie kandydata na właściwą uczelnię (np. podatność na gruźlicę — przekreśla medycynę, stomatologię itp., płaska stopa wyklucza studia wych. fizycznego). Badania odbędą się od 15 czerwca do 14 lipca i od 20 sierpnia do 8 września. Z badań w drugim terminie korzystać powinni studenci przyjezdni.

Badania przeprowadzane będą bezpłatnie w tych wszystkich ośrodkach, w których dotychczas młodzież akademicka korzystała z pomocy leczniczej.

Dalszy etap reorganizacji przewiduje m. in. wprowadzenie tzw. książek zdrowia, w których byłyby notowane wszystkie badania i zabiegi lecznicze.

B. Monasterska.

Zapasy artykułów mydlarskich w sklepach uspołecznionych

Min. Handlu Wewnętrznego wydało zarządzenie, które zobowiązuje wszystkie sklepy państwowe i spółdzielcze, prowadzące sprzedaż tych artykułów — do stałego utrzymywania określonych zapasów.

Zarządzenie obejmuje mydło do prania, mydło pół-toaletowe i toaletowe, pasty do obuwia i pasty do podłóg. Sklepy mydlarsko - farbiarskie MHD powinny stale utrzymywać od 50 do 100 kg mydła do prania, a wielobranżowe gromadzkie sklepy spółdzielni samopomocowych na wsi — 50 kg.

Łukasz Kurdybacha
Dzieje kodeksu Andrzeja Zamoyskiego
str. 167 zł 7.50
»CZYTELNIK«
Wkrótce do nabycia w księgarniach »DOMU KSIĄŻKI«

Nowe inwestycje w gospodarce komunalnej

Na sesjach rad narodowych oraz na naradach Woj. R. N. przeprowadzana jest obecnie analiza inwestycji dokonanych w gospodarce komunalnej oraz opracowuje się wytyczne dla planów inwestycyjnych na rb.

Zagadnieniu temu poświęcono ostatnią sesję MRN w **Gdańsku.** W dziedzinie inwestycji komunalnych dokonano na terenie Gdańska w kilkuletnim okresie bardzo poważnych prac. Szczególnie wiele zrobiono na odcinku odbudowy i rozbudowy komunikacji miejskiej.

W rb. wybudowanych będzie dalszych 11 nowych linii tramwajowych.

W **woj. olsztyńskim** w ub. r. odbudowano 3 zakłady wodociągowe oraz rozszerzono sieć wodociągowo-kanalizacyjną w wielu ośrodkach robotniczych.

W **Kętrzynie** oddano do użytku nowy hotel robotniczy.

W **woj. krakowskim** dokonano w r. ub. znacznych inwestycji w dziedzinie rozbudowy urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych i komunikacji. W **Krakowie**, w **Nowym Sączu** i w **Chrzanowie** wybudowano 24 km sieci wodociągowej i 7 km instalacji kanalizacyjnych.

Praga Utrecht, Mediolan

Udział Polski w Targach Międzynarodowych

W roku bież. w okresie wiosennym, poza targami w Lipsku, Polska weźmie udział w Międzynarodowych Targach w Pradze, w Utrechcie i w Mediolanie.

Na Międzynarodowych Targach w Pradze, w okresie 20 maj — 3 czerwiec pokażemy bogaty asortyment towarów, a m. inn. eksponaty przemysłu węglowego, obrabiarki i maszyny włókiennicze, wyroby przemysłu chemicznego — barwniki itp., wielki asortyment wyrobów tekstylnych, papierniczych oraz przemysłu szklarskiego i ceramicznego. Przemysł spożywczy wystawi bogaty wachlarz swej produkcji, a m. inn. wszelkiego rodzaju konserwy mięsne, rybne i owocowe.

W Utrechcie (Holandia) targi odbędą się w okresie od 3 — 14.IV rb. Wystawione zostaną eksponaty przemysłu maszynowego, hutnictwa, przemysłu szklarskiego oraz bogaty asortyment wyrobów włókienniczych i skórzanych.

Na Targach w Mediolanie w okresie 12. — 29.IV. br. pokażemy całkowity asortyment naszego przemysłu spożywczego i konserwowego. Wystawimy również artykuły przemysłu węglowego i chemicznego oraz maszyny.

Polski świat pracy wybiera delegatów na Konferencję Robotniczą w Berlinie

W przodujących zakładach pracy rozpoczęły się wybory delegatów załóg, którzy w imieniu polskiej klasy robotniczej wezmą udział w Europejskiej Konferencji Robotniczej, zwołanej przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zach. Na delegatów wybierani są czołowi robotnicy.

Delegatami polskich górników są Józef **Woźnicki** i Wincenty **Hajduk.**

Woźnicki wybrany został w kopalni im. Maurice Thoreza w Wałbrzychu. Górnik ten — repatriant z Francji, jest działaczem społecznym na terenie Wałbrzycha i przewodniczącym MRN w Białym Kamieniu.

Wincenty Hajduk wybrany został przez załogę kopalni „Kazimierz". Jest on inicjatorem współzawodnictwa w tej kopalni.

Hutnicy wydelegowali na Europejską Konferencję Robotniczą Wiktora **Szczakiela** i Wacława **Sołtysiaka.**

Delegatem robotników pracujących przy budowie Nowej Huty jest Stanisław **Figiel.**

Załoga ZPB im. Józefa Stalina w Łodzi wybrała delegatem na Konferencję Józefę **Szczapińską,** która jest wielokrotną przodownicą pracy i aktywistką ruchu obrońców pokoju.

Zarz. Gł. Zw. Zaw. Pracowników Drogowych oraz Pracowników Poczt i Telekomunikacji w imieniu swych członków wysłały depesze do Komitetu Organizacyjnego Europejskiej Konferencji Robotniczej, przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zach., wyrażając pełną solidarność z organizatorami konferencji i zapewniając, iż będą usilnie walczyć przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zach.

PENICYLINA

Aleksander Jackiewicz

72)

Antoni uśmiechnął się:

— Czy pan czasem nie jest dyrektorem, albo kimś z dyrekcji?

— A niby co?

— Nie przyniosłoby to panu zaszczytu.

Jegomość zmiął wszystkie zmarszczki i nasrożył się jeszcze bardziej.

— Proszę mnie przepuścić, śpieszę się.

Minął Antoniego i pokuśtykał dalej. Antoni szedł teraz za nim.

Nagle jegomość znów stanął.

— A pan kto? — spytał.

— Suchy.

— Jaki?

— Suchy... Antoni. Więc zgadłem, że pan dyrektor.

— O co panu wreszcie chodzi?

— Przyjechałem z Piasków do waszych partyjnych, musimy przyśpieszyć robotę. Zamówiliśmy zawory.

— Do Molendy?

— Zdaje się.

Fałdy znów się zmięły, nowe chrząknięcie, kaszel.

— Pan przeziębiony, kwiecień, sam miałem niedawno grypę. Za lekko pan się ubiera — rzekł Antoni.

Jegomość spojrzał na swój płaszcz.

— Za lekko?

Odwrócił się i poszedł dalej — skręcił za róg. Tu była portiernia. Jegomość znów stanął.

— To pan nie do mnie, a do sekretarza komórki?

— Tak jest.

— I pan uważa, że to wystarczy, aby wasze zawory... zostały wykonane na połowę czerwca.

— Pan mąci.

— Nie ja, panie dyrektorze. Amerykanie. Obiecali, a nie przysłali.

— A cóż Amerykanie mnie obchodzą?

— Muszą.

— Co muszą?

— Obchodzić, bo inaczej będzie wstyd.

— Komu?

— Panu, mnie, no wszystkim.

Jegomość przeszedł portiernię, strażnik salutował go wyprężony jak struna.

Po pół godzinie młodziutki sekretarz P.O.P. fabryki „Zawory", siedząc na skraju krzesła przy urzędowym biurku czytał list P.O.P. w Piaskach, skierowany do jego ludzi.

„Towarzysze, od Was teraz zależy czy tysiące chorych w kraju, otrzyma lekarstwo na czas, od Was jednych, od terminu wykonania zamówienia".

To było ostatnie zdanie listu.

Molenda dostał wypieków. Był sekretarzem od miesiąca, nie miał doświadczenia w tej robocie. Od miesiąca czuł się bardzo nieszczęśliwy, ludzie patrzyli nań nieufnie: za młody, za zielony; to co, że skończył kurs ideologiczny?... Nic nie szło, na zebranie nie przychodziła nawet połowa partyjnych, ich wpływ na bezpartyjnych był prawie żaden, co mówić więc o jakimś głosie P.O.P. w robocie dyrekcji? Stary sam decydował o wszystkim.

— A jak odpowiedziała dyrekcja? — spytał podnosząc wzrok na gościa.

— Dyrekcja mówi, że nie zdąży przed połową lipca.

Molenda zagryzł wargi. Trudna sprawa. Oto siedzi przed nim człowiek, który specjalnie przybył aż spod Warszawy, tłumaczy mu wartość jakiegoś leku, którego nazwy nigdy nie słyszał, i oto oświadcza, że nie opuści fabryki, dopóki on — Molenda — i jego towarzysze, nie zrobią... No po prostu nie zrobią rzeczy niemożliwej: nie zmienią decyzji starego.

Wziął słuchawkę telefoniczną, nakręcił numer.

— Skowron? Przyjdźcie zaraz do mnie. Co? Nie! Zaraz, pilna sprawa.

Odłożył słuchawkę. Znów spojrzał na gościa.

— Zwaliło się na waszą głowę. A to dopiero! — usłyszał.

— Co się zwaliło?

— A wszystko! Diabeł wie od czego zacząć? Prawda? Znam to, Molenda.

Młodzieniec patrzył na rozmówcę spode łba.

— A to byłaby heca! — zawołał nagle.

— Co?

— A jakby tak stary musiał ustąpić.

— No właśnie. I będzie Molenda... Tylko mocno, wiecie... Ja wam pomogę... Kto ten Skowron?

— Majster.

Drzwi się otworzyły. Wszedł wielki, chudy mężczyzna w przykrótkim płaszczu roboczym.

— Poznajcie się — powiedział Molenda. — Siadajcie. Ważna sprawa.

Antoni zaczął mówić. Informował Skowrona, jak przed tym Molendę. Mówił o zniszczeniu Piasków przez okupanta, o odbudowie, później przeszedł do penicyliny...

Twarz chudego majstra wyrażała skupioną uwagę.

Gdy Antoni skończył, Skowron rzekł:

— Stary ma rację, plan zapchany do połowy lipca...

— A wiecie — wtrącił znów Antoni, — że my teraz będziemy pracowali dzień i noc, a wiecie, że w Warszawie po nocy budują trasę? A wiecie, że wasza fabryka jest w tej chwili od naszej o miedzę? No tak, towarzyszu, bo jak wy nawalicie, to my nawalimy, jak my nawalimy, to szpitale, a jak szpitale... Macie dzieci?

Skowron dopiero po chwili skinął głową uderzony tym nieoczekiwanym pytaniem.

— Wiecie, że moje dziecko uratowała penicylina, to lekarstwo, które 22 lipca będziemy produkować.

Skowron znów słuchał uważnie, ale już widać było, że słowa Antoniego nie przeszły bez śladu. Nad czymś się zastanawiał.

— O pierona! — zawołał nagle, Antoni nigdyby nie przypuszczał, że długi majster może się zdobyć na tak gwałtowny ruch.

— A tak, bo galareta, a nie komórka, bo pierona, każdy, ogon pod siebie, stary to, stary owo... a my: tak, panie dyrektorze, nie, panie dyrektorze.

— Dyrektora trzeba sobie wychować — mruknął Antoni.

— Dyrektora — powtórzył Molenda.

— Słuchaj! — krzyknął Skowron. — Zwołaj na popołudnie zebranie egzekutywy.

Nazajutrz rano do gabinetu dyrektora „Zaworów" weszli członkowie egzekutywy w towarzystwie Antoniego.

— My się już znamy — mruknął staruszek — gdy chciano mu przedstawić gościa.

Molenda milcząc wręczył mu pismo, w którym wypisano, że partyjni robotnicy podległych mu zakładów, tu następowały nazwiska, podejmują się poza planem wykonać zamówienie Wytwórni Penicyliny w Piaskach na dzień 15 czerwca.

Dyrektor długo obracał papier w ręce. Spojrzał na delegację, później przyjrzał się Suchemu.

— Udało się... — chciał powiedzieć „udało się namącić", ale zaniósł się kaszlem.

Kaszlał długo, aż łzy popłynęły mu po zmiętych policzkach.

— Mówiłem, że pan chodzi za lekko ubrany. Wiosna to zdradliwa pora.

Stary znów spojrzał na niego ocierając załzawione od kaszlu oczy.

Wszyscy spojrzeli na Suchego. Przez głowę nikomu z nich nigdy nie przeszło mówić w ten sposób ze starym.

Zrobiło się cicho.

Raptem staruszek się zerwał, podbiegł do wieszadła, chwycił za rękaw grubą jesionkę i zakrzyczał:

— No przecież wróciłem do zimowego palta! Czego pan jeszcze chce?

— Zatwierdzenia planu egzekutywy, — odparł niezmieszany Antoni.

D. c. n.

Warszawa współzawodniczy z Łodzią w walce z analfabetyzmem

Między Warszawską Radą Związków Zawodowych a Łódzką ORZZ w ostatnich dniach podpisano umowę o współzawodnictwie w zwalczaniu analfabetyzmu w zakładach pracy.

We współzawodnictwie tym zwycięży ta Rada, która lepiej wywiąże się z głównych 2 zadań: po pierwsze — dopilnuje, aby wszyscy analfabeci, którzy do 1 lutego byli już objęci nauczaniem, do 1 maja br. uzyskali świadectwa zakończenia kursu lub indywidualnej nauki. Po drugie — by do 1 kwietnia br. uczyli się już wszyscy analfabeci w zakładach pracy.

Podpisane przez Rady Związków Zawodowych 2 największych w Polsce miast współzawodnictwo w pięknej walce z ciemnotą przyczyni się niewątpliwie do sprawniejszego, skuteczniejszego przebiegu tej akcji.

Aby jednak tak było w istocie, zobowiązanie to musi być jak najprędzej rozszerzone na niższe komórki związkowe. Powinno więc być podjęte współzawodnictwo pomiędzy związkami branżowymi, poszczególnymi Radami Zakładowymi, a nawet grupami związkowymi w zakładach pracy. (e)

Po I półroczu

Co obniża wyniki nauczania w szkołach dla pracujących

Szkolnictwo ogólnokształcące dla dorosłych ma już za sobą pół roku pracy. Zdobyte w tym okresie doświadczenia wskazują, że szkolnictwo dla pracujących boryka się jeszcze z wielu trudnościami, że tkwią w nim jeszcze niedociągnięcia, obniżające wyniki jego pracy. O tym wszystkim mówiono na konferencji kierowników oddziałów oświaty dla pracujących w Min. Oświaty.

Jedną z największych trudności, z którymi muszą walczyć szkoły dla pracujących jest występowanie uczniów ze szkoły. Rozmiary tego „odsiewu" obrazują dane statystyczne: w połowie listopada ub. r. szkoły podstawowe dla pracujących liczyły 53.870 uczniów, a w końcu stycznia 1951 r. liczba ta zmalała do 49.981.

W wojew. zielonogórskim niektóre szkoły przekształciły się na kursy — właśnie z powodu odpływu uczniów. W Miechowicach w szkole przy kopalni liczba uczniów spadła z 76 do 38, to jest do połowy. W Brześciu Kujawskim w sierpniu ub. r. zapisało się do szkoły 40 osób, lecz w czasie kampanii cukrowniczej przestały one przychodzić na lekcje, a w styczniu wróciło do szkoły tylko 8 osób.

Oczywiście w takich warunkach szkoły prowadzić nie można i dlatego konieczne jest poparcie ze strony miejscowych organizacji społecznych, by liczba uczniów wzrosła. Jak dotychczas poparcia takiego nie było.

DLACZEGO ODPADAJĄ?

Największy „odsiew" zanotowano w województwie bydgoskim, wrocławskim i w Warszawie, najmniejszy zaś w Łodzi i wojew. łódzkim.

Jakie są główne przyczyny odsiewu? Jest on wynikiem przeniesień służbowych uczniów, braku opieki nad uczniami ze strony zakładów pracy i organizacji społecznych, braku wytrwałości wielu uczniów itd. Odsiew w klasach wstępnych ma również inne specyficzne przyczyny. Do klas tych uczęszczają m. in. absolwenci kursów początkowego nauczania, a więc ludzie, którzy jeszcze niedawno byli analfabetami. Jeżeli nauczyciel nie potrafi podtrzymać w nich wiary, że przełamią trudności w nauce, to część z nich odchodzi.

DUŻO NIEOBECNYCH

Również sprawa frekwencji jest poważną bolączką szkół. Są wypadki — np. w Juchach, wojew. białostockie, tak nikłej frekwencji, że kurs zamarł i trzeba było organizować go na nowo. Najgorszą frekwencję stwierdzono w wojew. szczecińskim; nie przekracza ona 70 proc.

Są też przykłady walki o lepszą frekwencję. Np. w I liceum dla pracujących w Krakowie nad tą sprawą czuwa samorząd szkolny. W liceum koszalińskim podjęto współzawodnictwo międzyklasowe o jak najlepszą frekwencję. Są to jednak wypadki rzadkie i na ogół w walce o frekwencję nie pomagają nie tylko zakłady pracy, lecz nawet oddziały oświaty, do których te sprawy przecież należą.

Wyniki nauczania za I półrocze są na ogół słabe. W niektórych szkołach blisko 50 proc. uczniów miało nie mniej, niż 4 oceny niedostateczne. W szkołach podstawowych na 44 tys. bez dwójek było 27 tys. uczniów, t. j. 61 proc. ogólnej liczby słuchaczów. W liceach wyniki były gorsze, bo bez ocen niedostatecznych wkroczyło w I półrocze tylko 47 proc. uczniów.

Wiele jest przyczyn słabych wyników nauczania. Do najważniejszych należy nieregularne uczęszczanie do szkoły, brak podręczników i pomocy naukowych, brak opieki ze strony zakładów pracy, słaba kontrola pracy nauczycieli. W niektórych liceach dyrektorzy szkół nie byli ani razu na lekcjach. Tylko w nielicznych szkołach były zorganizowane narady nauczycieli i uczniów, poświęcone walce o lepsze wyniki nauczania.

Pomoc społeczną dla szkół trzeba będzie rozbudować bardzo szeroko w przyszłym roku szkolnym, gdyż szkolnictwo dla pracujących — to ważne ogniwo we froncie walki o podniesienie oświaty i kultury — zostanie znacznie rozszerzone. Obecnie jest 686 szkół podstawowych dla pracujących, a w roku przyszłym będzie ich 1.026, przy czym liczba uczniów tych szkół wzrośnie do 100.000. Szkoły te wchłoną m. in. około 25 tys. absolwentów kursów początkowego nauczania.

Szkół i kursów będzie więc znacznie więcej. Zmianie ilościowej musi towarzyszyć zmiana jakościowa — zmiana na lepsze. Walkę o tę zmianę trzeba rozpocząć już teraz. (ewas).

Zoologiczny przychówek

Bawić — tak. Przede wszystkim jednak uczyć. Takie oto zadanie postawiła przed sobą dyrekcja warszawskiego ZOO, że to nowe założenie pracy Ogrodu Zoologicznego spotkało się z ogromnym zainteresowaniem u warszawiaków, świadczą choćby dziesiątki wycieczek, zwiedzających już teraz codziennie Ogród Zoologiczny. Starzy i młodzi wytrwale wędrują przez błotniste alejki ZOO, byleby tylko odwiedzić swych ulubieńców.

Dyrekcja ZOO postawiła przed sobą ambitne zadanie, jak najszerszego rozwinięcia badań naukowych. W roku ub. zapoczątkowano, a w rb. dalej się będzie kontynuować tzw. krzyżówki. Dzięki nim powstaną nowe gatunki zwierząt — być może bardziej przystosowane do życia w naszych warunkach klimatycznych.

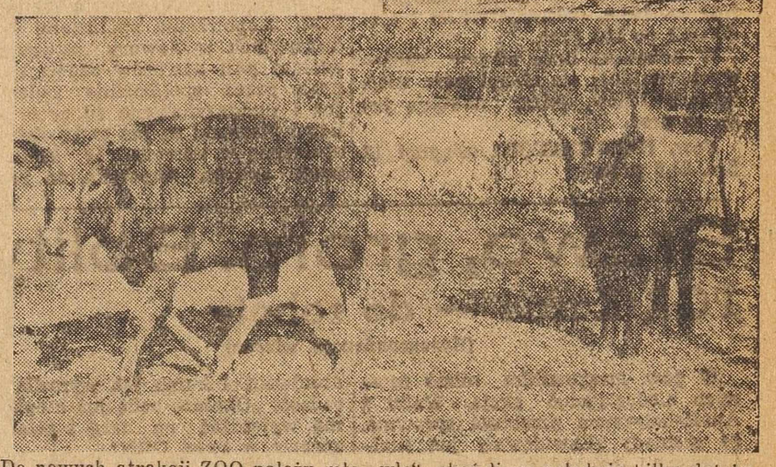

Do nowych atrakcji ZOO należy młoda wielbłądziczka, która urodziła się w ub. środę. To niezwykłe „niemowlę", choć liczy zaledwie kilka dni życia, osiągnęło już jednak pokaźną wagę ok. 40 kg i wzrost ponad 150 cm. Otoczona troskliwą opieką nowa mieszkanka stoł. ZOO rokuje dobre nadzieje na przyszłość. Ojcem „noworodka" był wielbłąd dwugarbny, matką — jednogarbna wielbłądzica.

W najbliższych dniach spodziewane są dalsze urodziny w Ogrodzie — lwiątek i niedźwiadków.

Już w maju przybędzie do Ogrodu Zoologicznego słoń. Powiększy się również znacznie gromadka małp, których już obecnie przybyło 39, a 11 przyjedzie w najbliższych dniach.

Na zdjęciu górnym: młoda wielbłądziczka ze swym opiekunem. U dołu — niezwykłe małżeństwo — potężny żubr i poczciwa krowa domowa. (ip)

Młodsza siostra W—Z

Trasa N—S czeka... na mieszkania

W ubiegłym roku rozpoczęto budowę nowej arterii komunikacyjnej, Trasy Północ — Południe. Trasa N—S przebiegnie na długości ok. 12 kilometrów przez Stolicę — od dalekiego Mokotowa do Bielan. Nowa arteria przejmie częściowo ruch kołowy z przeciążonej dotychczas ul. Marszałkowskiej.

W pierwszym etapie przebudowano w ub. r. dawną ul. Chałubińskiego, poszerzono ją i ułożono nową, asfaltową nawierzchnię. W ubiegłym też roku dawny „Betonstal" rozpoczął budowę wiaduktu nad torami kolei średnicowej u wylotu ul. Chałubińskiego. **Wiadukt ten będzie już wkrótce całkowicie gotowy do użytkowania.** A dalej, za wiaduktem, Trasa N—S pobiegnie prostą linią na północ, w stronę Muranowa, Burakowa, Słodowca. W okolicach ul. Potockiej, Trasa skieruje się w stronę Bielan dzisiejszą al. Słowackiego. Na południe, w stronę Mokotowa przedłużona będzie przez al. Niepodległości do szosy w kierunku Piaseczna.

W roku bieżącym ma być realizowany odcinek N—S od wiaduktu na północ do skrzyżowania z Trasą W—Z w pobliżu gmachu sądów. Ale budowa tego odcinka natrafia na poważne trudności. Na drodze Trasy stoi bowiem kilka budynków, ocalałych w czasie działań wojennych. W domach tych mieszkają ludzie pracy, którzy nie chcieliby — rzecz prosta — utrudniać budowy nowoczesnej arterii, ale — niestety — dotychczas nie mają się dokąd przeprowadzić. Dopóki dla tych mieszkańców nie znajdzie się izb zastępczych, do tej pory „młodsza siostra W—Z" — bo tak ją nazywają projektanci — kończyć się będzie u wylotu wiaduktu, który zamyka budynek przy ul. Chmielnej.

W związku z ustawą sejmową o zniesieniu promes wyłączeniowych, istnieją obecnie poważne szanse na uzyskanie potrzebnych izb zastępczych. Wydział Gospodarki Komunalnej, który nadzoruje budowę N—S powinien jak najszybciej otrzymać przydział mieszkań.

Tymczasem na Trasie bez przerwy trwają prace przygotowawcze. Z odcinków w okolicach pl. Mirowskiego, w kierunku na Muranów jest usuwany gruz. Robotnicy B. W-1 przygotowują teren dla kolegów, którzy ułożą nową nawierzchnię. Specjalnie zbudowana linia kolejowa służy do wywozu gruzu, który jest używany do regulacji Wisły koło Bielan. (dar).

2.560 spółdzielni produkcyjnych powstało w całym kraju

W dwu pierwszych miesiącach br. nastąpił poważny wzrost liczby spółdzielni produkcyjnych. W tym czasie zarejestrowano w całym kraju 361 nowych gospodarstw zespołowych, co łącznie z zorganizowanymi w latach ub. daje liczbę 2.560 spółdzielni produkcyjnych.

W pierwszych dniach bm. zgłoszono do rejestracji wiele dalszych spółdzielni produkcyjnych.

W socjalistycznej przebudowie wsi przodują województwa: wrocławskie z liczbą 369 spółdzielni i szczecińskie, gdzie — razem ze 111 zarejestrowanymi w ostatnich dwu miesiącach — jest już 331 spółdzielni.

Coraz większe uznanie zdobywa wśród mało i średniorolnych chłopów opracowany na początku r.b. statut Rolniczego Zrzeszenia Spółdzielczego. Do 1 marca na podstawie tego statutu zorganizowali spółdzielnie produkcyjne pracujący chłopi w 39 wsiach. Najwięcej Rolniczych Zrzeszeń Spółdzielczych powstało w woj. wrocławskim.

Ostatnie wydawnictwa

EWA SZELBURG ZAREMBINA — Marcjanna Fornalska. Str. 46. Cena zł 2,—.

JÓZEF ZAKRZEWSKI — Ludzie bez ojczyzny. (O procesie Doboszyńskiego) Str. 11. Cena zł 3,—.

ROGER GARAUDY — Literatura grabarzy. Tłumaczyła H. Bieńkowska. Str. 66. Cena zł 2,50.

WŁADYSŁAW MACHEJEK — Zwycięska wieś radziecka. Wrażenia z wycieczki po kołchozach Ukrainy Radzieckiej. Str. 62. Cena zł 1,65.

ANNA MIŁSKA — Shqiptarija ojczyzna górskich orłów. (Wrażenia z podróży po Albanii Ludowej). Str. 61. Cena zł 4,50.

M. ANAPSKI — Wartość drobiazgów. Przekład z jęz. rosyjskiego. Str. 108. Cena zł 3,—.

G. FISZ — Przemiana gatunków. Tłumaczyła z nr 12 1949 czasopisma „Nowyj Mir" Zofia Wędrychowska. Str. 48. Cena zł 2,—.

Rozpatrywanie zażaleń i listów przez zw. zaw.

Uchwała Sekretariatu CRZZ

Sekretariat CRZZ podjął uchwałę o zadaniach zw. zaw. w dziedzinie rozpatrywania i załatwiania odwołań, listów i zażaleń. Sekretariat CRZZ z naciskiem podkreślił, że realizacja uchwały Rady Państwa, Rady Ministrów i Biura Organizacyjnego KC PZPR w tej sprawie wymaga gruntownego polepszenia stylu pracy związkowej.

Zadaniem zw. zaw. jest czuwanie — głosi uchwała — aby słuszna linia Rządu i Partii w dziedzinie poprawy bytu klasy robotniczej nie była wypaczana przez biurokratyczne, formalistyczne podejście do człowieka.

Sekretariat postanowił powołać specjalny gabinet przyjęć w CRZZ. Kierownicy poszczególnych wydziałów CRZZ osobiście są odpowiedzialni za terminowe i wnikliwe rozpatrywanie wszelkich skarg, zażaleń i listów.

Jednocześnie Sekretariat zobowiązał zarządy główne, okręgowe, zarządy oddziałów, okręgowe i powiato we rady zw. zaw. do ustalenia i podania do ogólnej wiadomości ściśle określonych dni i godzin przyjęć.

Uchwała omawia również zadania Funduszu Wczasów Pracowniczych w dziedzinie rozpatrywania i załatwiania skarg i zażaleń. Sekretariat CRZZ polecił utworzenie przy Naczelnej Dyrekcji FWP referatu listów i zażaleń.

CRZZ przystąpiła natychmiast do realizacji uchwały. Gabinet przyjęć czynny jest codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach 16 — 19, w soboty w godzinach 14 — 17.

Zażalenia i skargi w Orbisie

Dyrekcja Okręgowa „Orbisu" przy ul. Brackiej 16 pokój 114 przyjmuje zażalenia i skargi w środy od godz. 16 do 19.

W oddziałach „Orbisu" odwołania, skargi i zażalenia przyjmowane są przez kierowników w tych samych godzinach w środy. O ile w środę wypada dzień wolny od pracy — zażalenia można składać w czwartek.

ŻYCIE SPORTOWE

Spodziewamy się dobrych wyników na mistrzostwach pływackich

Na pływalni AWF rozpoczynają się w dn. 16 bm. zimowe mistrzostwa Polski w pływaniu. Ta czołowa obok finału Zimowego Pucharu Miast impreza zgromadzi na starcie ok. 140 pływaków z całego kraju.

Jak wskazują dotychczasowe meldunki na starcie nie zabraknie nikogo z czołówki. Duża liczba zgłoszonych zawodników i zawodniczek (czy aby wszyscy uzyskali już wyniki, pozwalające im na start w tak poważnej imprezie) spowodowała konieczność rozgrywania dużej ilości przedbiegów. Istnieją konkurencje (100 i 200 m. dow.), w których startuje po 25 pływaków. Przyjęto zasadę, że do finału kwalifikują się zwycięzcy poszczególnych biegów plus zawodnicy, którzy uzyskali najlepsze czasy (w wypadku mniejszej ilości przedbiegów niż 6).

Doborowa stawka zawodników pozwala przypuszczać, że wyniki będą bardzo dobre, a może nawet rekordowe. Puchar Miast już się zakończył i zawodnicy nie mają powodu do oszczędnego szafowania siłami. Ostatni wynik Procla na 100 m dow. — 1:01,2 jest już na bardzo dobrym poziomie i kto wie, czy Ślązak w czasie mistrzostw nie pobije starego rekordu Bocheńskiego. Na dobre wyniki liczyć poza tym należy w takich konkurencjach, jak 400 dow., 100 grzb. i 200 klas. mężczyzn, oraz w konkurencjach klasycznych wśród kobiet.

Organizatorem mistrzostw jest zrzeszenie Budowlanych. Dokłada ono wszelkich starań, aby zawody wypadły jak najbardziej okazale zarówno pod względem sportowym, jak i organizacyjnym. Część drużyn jest już w stolicy i trenuje na pływalni AWF. Zakwaterowaniem zawodników zajęły się poszczególne zrzeszenia, których przedstawiciele przybyli do Warszawy. Początek zawodów w dn. 16 bm. (dziś) o godz. 9.00.

J. Krzeptowski zwycięża w zawodach o memoriał Br. Czecha

14 bm. rozegrano ostatnią konkurencję w zawodach narciarskich o memoriał Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny — slalom w konkurencji mężczyzn i kobiet. Z powodu silnego wiatru slalom przeniesiono na Kalatówki do Suchego Żlebu. Na trasie dł. ok. 350 m. znajdowały się 33 bramki. Warunki slalomu były bardzo utrudnione ze względu na silny, porywisty wiatr.

W slalomie kobiet startowało 17 zawodniczek. Zwyciężyła **Kowalska** (Gwardia) przed **Kodelską** (AZS) i **Grocholską** (CWKS) 14,50 pkt.

W slalomie mężczyzn startowało 68 zawodników. Zwyciężył **Jan Ciaptak** (CWKS) przed **Gąsienicą - Samkiem, Miranowskim** (AZS), **Szczepaniakiem i Dziedzicem.**

Memoriał Br. Czecha wygrał **Krzeptowski** 82,52 pkt. przed **Dziedzicem** 101,64 pkt. i **Ciaptakiem** 103,43 pkt., 4) Kwapień, 5) Kaczmarczyk, 6) Kula, 7) Tajner.

Drużynowo: 1) CWKS 465,58 pkt., 2) AZS 551,67 pkt., 3) Gwardia 554,49 pkt.

Szkolą się kadry malarzy

Rudziński realizuje zobowiązania

Malarz RUDZIŃSKI, inspektor wydziału modernizacji ZBMW-3, wypełniając podjęte przez siebie zobowiązanie, rozpoczął szkolenie średnio wykwalifikowanych malarzy. Prowadzony przez niego kurs tzw. II poziomu ma za zadanie wyszkolić przeszło 60 czeladników malarskich. Obejmie on łącznie 300 godzin zajęć, w tym 65 godzin przeznaczone jest na przedmioty ogólne: język polski, matematykę, naukę o Polsce, wiadomości społeczne. 135 godzin wykładów obejmą przedmioty fachowe: materiałoznawstwo, opis maszyn i narzędzi, rysunek zawodowy, technika malarska. Na zajęcia praktyczne przeznaczy się 100 godzin. Kurs będzie trwał dwa miesiące.

Poza tym w najbliższym czasie Rudziński uruchomi drugi kurs dla zupełnie niewykwalifikowanych pracowników. Na kurs ten złoży się 50 godzin wykładów teoretycznych i 50 godzin praktyki. Przeszkolonych na nim zostanie 100 niewykwalifikowanych robotnic. (R. t.).

RADIO

na dzień 16 marca 1951 r. (piątek)

Na fali 1322 m.

5.20 Koncert 6.05 Polska pieśń masowa 6.10 Wszechnica Radiowa 7.00 Muzyka 8.05 Muzyka 8.55 Aud. dla kl. V—VII: „Jak pracuje chór szkolny" 9.15 Polska pieśń masowa 9.20 Muzyka i aktualności 9.50 „Pieśń o partyzancie Bieńko" 10.30 Radziecka muzyka ludowa 10.55 Aud. dla kl. I—II: „Traktor przyjechał do Skowronkowa" — słuchowisko 11.15 Wieś tańczy i śpiewa 11.30 Utwory Dworzaka 12.15 Pieśni komp. rosyjskich 12.45 Na swojską nutę 15.50 Muzyka 16.20 Fragment „Listów z Ameryki" — Henryka Sienkiewicza 16.04 Kompozytor Tygodnia — Ludomir Różycki 17.00 Lekcja języka rosyjskiego 17.20 Z kraju i ze świata 18.00 „Przedpole" — odc. pow. Gałaja 18.20 Muzyka ludowa 19.00 Arcydzieła muzyczne są dla wszystkich 19.30 Felieton 20.30 Koncert 21.30 Porozmawiajmy 21.35 Polska pieśń masowa 21.40 Wszechnica Radiowa 22.02 Muzyka taneczna 22.33 Kwintet Franciszka Kramasza.

Na fali 367 m.

5.20 Koncert 6.15 Koncert z Budapesztu 6.50 Pieśni masowe 7.20 Wszechnica Radiowa 7.04 Muzyka 13.50 Arie operowe 14.10 „Muzyka gitarowa XVIII wieku" 14.50 Gra zesp. Wasiaka 15.20 Muzyka 15.50 Muzyka starofrancuska 16.20 Dziennik warszawski 16.35 Muzyka 16.55 Życie kulturalne Warszawy 17.05 Reportaż 17.15 Koncert zesp. mandolinistów 17.45 Felieton 18.00 Utwory fortepianowe Paderewskiego 18.35 Mozaika muzyczna 19.00 Wszechnica Radiowa 19.20 Koncert 20.30 Koncert masowy 21.30 Muzyka i aktualności 22.00 Aud. literacka 22.15 Koncert z Budapesztu 23.10 Muzyka symfoniczna.

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

NA OBCYCH FALACH

Moskwa w języku polskim 25 m. 30 m. 41 m. 49 m.

Aud. 11.15, 16.30, 19.30 (Aud. dla młodzieży) 21.00 (Komentarz dnia) 22.00 Koncert.

Moskwa 1935 m. 1734 m. 433 m.

13.45 Program dnia 20.00 Teatr przed mikrofonem 22.05 Koncert.

OBWIESZCZENIA

Dyrekcja Białostockich Zakładów Gastronomicznych komunikuje, że przyjmuje kandydatów na kursa kelnerów, kalkuratorów, referentów rozliczeniowych oraz bufetowych.

Warunki przyjęcia na kurs są następujące:

1) Kandydaci winni mieć ukończonych 18 lat (bez różnicy na płeć). 2) Kandydaci winni mieć co najmniej 6—7 oddziałów szkoły podstawowej. 3) Kandydat musi złożyć podanie i życiorys w dwóch egzemplarzach, zaświadczenie szkolne, odpis metryki urodzenia, i zaświadczenie z ostatniego miejsca pracy.

Termin składania podań do dnia 20.III.1951 r. włącznie.

K 226-1

Ogłoszenia drobne

OGŁOSZENIA DROBNE PRZYJMUJĄ WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE W CAŁYM KRAJU

PRACA ZAOF.

Potrzebny chłopiec do gospodarstwa rolnego. Częstochowa, Rynek Wieluński 35 - 1. 5213-0

ZGUBY

Unieważnia się zagubiony stempel firmowy o brzmieniu Centrala Rybna Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione. Sklep detaliczny Nr 1 w Radomiu ul. Żeromskiego Nr. 23, tel. 22-44". K 190-0

Zgubiono dowód tożsamości klączy wydany przez Prezydium GRN w Bargłowie na nazwisko Jakubowski Stanisław Augustów Kopernika 38. 4714-1

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez RKU Chełm potwierdzoną RKU Radom, zaświadczenie rejestracji techników Radom, przepustka wejściowa Odlewnie Radomskie, zaświadczenie przyjęcia pracy Paszkiewicz Edward 195-1

Zgubiono dowód osobisty niemiecki na nazwisko Burgemajster Katarzyna Białystok, Sina 10. 4713-1

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej Częstochowa na nazwisko Ruf Gustaw. 5212-1

Zgubiono legitymację szkolną PLB na nazwisko Kapustian Włodzimierz Białystok, Stalina 41, 4711-1

Zgubiono zaświadczenie wojskowe RKU Bolesławiec na nazwisko Gosk Józef Białystok, Grunwaldzka 34/2. 4712-1

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez RKU Bielsk na nazwisko Fiedorczuk Mikołaj zam. Zajęczurki gm. Drohiczyn. 225-1

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez RKU Częstochowa na nazwisko Błachowicz Walenty. 5208-1

Zgubiono portfel z dowodami osobistymi na nazwisko Zawół Janina Sandomierz, Rynek 24. 193-1

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez RKU Głogów na nazwisko Gospodarczyk Jan. 194-1

Zgubiono zgłoszenie Nr. 104/45 wydane dnia 3.10.45 przez Starostwo Grodzkie Wydział Przemysłowy w Częstochowie na nazwisko Posturzyński Hieronim. 5210-1

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez RKU Kętrzyn na nazwisko Smurlik Szczepan wieś Pilwa. 285-0

Skradziono książeczkę wojskową RKU Białystok legitymację kolejową, legitymację Związku Inwalidów Wojennych na nazwisko Stepancewicz Józef Dąbrówek gm. Wasilków. 4710-1

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej Częstochowa na nazwisko Kwieciński Stefan. 5211-1

Zgubiono zaświadczenie O bywatelstwa Polskiego na nazwisko Holewa Bernard Bytom. 284-0

Skradziono metrykę urodzenia na nazwisko Maria Kozłowska Białystok, Stołeczna 35 m. 5. 4707-1

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej Częstochowa na nazwisko Krawczyk Irena. 5203-1

LOKALE

2 pokoje kuchnia wygodami w Częstochowie zamienię na takież w Krakowie. Telefon 32-15 godzina 15—18. 398-1

KINO „POLONIA" W OLSZTYNIE

DZIŚ

»WARSZAWSKA PREMIERA«

PIERWSZY POLSKI FILM MUZYCZNO-KOSTIUMOWY

PODZIĘKOWANIE

Za okazanie współczucia i oddanie ostatniej posługi memu mężowi

ś. † p.

ANTONIEMU JANISZEWSKIEMU

a w szczególności Jego Ekscelencji ks. Infułatowi Wróblewskiemu, Wielebnym ks. ks. Gryglewiczowi, Godziszewskiemu i Niedźwieckiemu, Siostrom i Braciom Albertynom, SS Honoratkom, Zmartwychwstankom, lekarzom: Dr. Dr. Morozowej, Pacewiczowej, Grzybowskiemu, Kotlińskiemu, Baranowiczowi i p. Gawlikowi, którzy nieśli pomoc i ulgę w chorobie Zmarłego oraz urzędnikom N. Banku Polskiego w Częstochowie i Gminnej Kasy Spółdzielczej, p. p. Kühnom, Wereszczyńskim, Kamińskim, p. Czerniewskiej, p. Muszance, p. Jachnowiczowej, p. Tarasiewicz, p. Bielskiemu, p. Terleckiemu, p. Kasprzakowi oraz sąsiadom za okazanie nam serca i pomocy, p. p. Skórkowskim, p. Królicowej i p. Stefańczyk serdeczne podziękowanie składa

żona.

Botwinnik — Bronsztajn

o mistrzostwo szachowe świata

W dniu 15 marca rozpoczął się w Moskwie mecz o mistrzostwo świata pomiędzy dotychczasowym mistrzem świata M. Botwinnikiem i pretendentem do tego tytułu D. Bronsztajnem. Mecz składać się będzie z 24 partii. Zwycięstwo przyznane będzie temu z uczestników, który zdobędzie co najmniej 12½ pkt. W razie remisu tytuł mistrza świata zachowuje Botwinnik. Rozgrywane będą 3 partie tygodniowo. Czas namysłu — 2½ godziny na 40 posunięć i 1 godzina na każde następne 16 posunięć. Sekundantem Botwinnika jest arcymistrz radziecki Ragozin, sekundantem Bronsztajna — mistrz klasy międzynarodowej Konstantynopolski. Arbitrami meczu z ramienia F.I.D.E. są: mistrz klasy międzynarodowej Opocersky (CSR) i arcymistrz Stahlberg (Szwecja).

M. Botwinnik ma 40 lat. Tytuł mistrza świata zdobył w 1948 roku zwyciężając w tzw. „turnieju 5-ciu najwybitniejszych szachistów świata". Mistrzostwo ZSRR zdobył Botwinnik sześciokrotnie w latach 1931, 1933, 1939, 1941, 1944 i 1945. Z zawodu jest Botwinnik inżynierem - elektrykiem i posiada tytuł „kandydata nauk technicznych".

D. Bronsztajn ma lat 27. Prawo do meczu z Botwinnikiem zdobył w roku ubiegłym zwyciężając w tzw. „turnieju kandydatów" w Budapeszcie wspólnie z J. Bolesławskim (którego jednak pokonał w dodatkowym meczu z 14 partii w stosunku 7½ : 6½). Mistrzostwo ZSRR zdobył Bronsztajn dwukrotnie w 1948 i 1949. Bronsztajn jest najmłodszym arcymistrzem świata.

J. Ch.

Młodzież polska na straży pokoju!

Już 99,6 proc.

planu skupu zboża

(il) Chłopi woj. olsztyńskiego znajdują się w przededniu realizacji planu nowego skupu zboża. Ogólny procent wykonania rocznego planu skupu wynosił na dzień 13 bm. 98,8 proc. Jest to cyfra raczej teoretyczna, aczkolwiek poparta dokumentami i meldunkami z terenu. Faktyczna realizacja planu rocznego dosięga w chwili obecnej 99 proc.

Różnice uzasadnia niewłączanie do ogólnego zestawienia wyników szeregu miejscowości, z których nie nadesłano meldunków z akcji skupu zboża przez spółdzielcze punkty. Wśród 7 powiatów odstawiających zboże ponad plan przoduje w dalszym ciągu pow. SUSKI, który plan roczny wykonał już w 122,6 proc. W dalszej kolejności znajdują się powiaty: SZCZYCIEŃSKI, 121,3 proc., PISKI — 120, NIDZICKI — 119, OLSZTYŃSKI — 109,5, RESZELSKI — 104,8, MRĄGOWSKI i GIŻYCKI po 100 proc.

W końcowej fazie odstaw zbożowych znajdują się chłopi pow. BRANIEWSKIEGO, którzy dobijają już do 95 proc.

Pow. BARTOSZYCKI osiągnął 13 bm. 81,6 proc.

Spółdzielnie produkcyjne gotowe do wiosennej akcji siewnej

1 milion zł. kredytu na zakup nawozów

(il) Przygotowania do wiosennej kampanii siewnej w spółdzielniach produkcyjnych są w pełnym toku. We wszystkich placówkach opracowano już roczne plany gospodarcze, które po dokładnym przeanalizowaniu zostały przez członków spółdzielni zatwierdzone.

Do zasiewów wiosennych przeznaczono obszar 12.070 ha. Z ilości tej zboża jare wsiane będą na obszarze 5.418 ha, rośliny przemysłowe i włókniste 434 ha, okopowe 2.124 i motylkowe pastewne 2.123 ha. Ponadto spółdzielnie produkcyjne naszego województwa zagospodarują 1.971 ha ugorów, które przygotowane zostaną pod uprawy ozime.

Pozytywnie przedstawia się problem zaopatrzenia spółdzielni produkcyjnych w nawozy sztuczne. Z ogólnej puli nawozów zapotrzebowanych przez spółdzielnie zwieziono już i zmagazynowano 45 proc. **Niektóre placówki są już całkowicie zaopatrzone w nawozy. W kilku innych zwózka napotyka na pewne trudności z uwagi na brak odpowiednich magazynów.**

Zakup nawozów sztucznych, gwarantujących wzrost produkcji roślinnej, został w tym roku znacznie ułatwiony, bowiem Bank Rolny uruchomił specjalne kredyty, z których korzystają wyłącznie spółdzielnie produkcyjne. **Kredyt ten w wysokości 1 mil. zł został już rozprowadzony między wszystkie powiatowe placówki bankowe w województwie.**

Placówki POM przeprowadzą w wiosennej kampanii siewnej w spółdzielniach produkcyjnych orki na obszarze 5.900 ha, oraz rozsieją nawozy sztuczne na obszarze 4.500 ha. Termin siania nawozów sztucznych jest bardzo krótki, bo zamyka się w granicach zaledwie 10 dni. W warunkach tych mowy więc być nie może o jakichkolwiek przestojach i zahamowaniach.

POM-y zdają sobie dokładnie sprawę z obowiązków, jakie na nich spoczywają, w związku z czym naprawy maszyn i urządzeń rolniczych, mających wziąć udział we wiosennej kampanii siewnej, są przeprowadzane ze skrupulatną dokładnością i intensywnością.

Sytuację związaną z wiosennymi pracami w polu komplikuje nieco w spółdzielniach produkcyjnych brak narzędzi do upraw polowych, a m. in. **bron posiewnych, bron ciężkich oraz włók i kultywatorów.** Aby wykluczyć możliwość jakichkolwiek niedociągnięć na omawianym odcinku zorganizowano przy PZGS w Olsztynie, Ostródzie i Giżycku bazy, które będą zaopatrywały spółdzielnie produkcyjne w odpowiednie narzędzia. Główna uwaga omawianych baz będzie zwrócona na uzupełnienie braków w zaopatrzeniu techniczno-rolniczym.

MELDUNKI Z PISZA

W **pow. Pisz** przygotowania do wiosennej akcji siewnej trwają w pełnym toku. PZGS zaopatrzył GS-y w nawozy sztuczne, maszyny i narzędzia rolnicze. Jednak nawozy nie są zabierane przez poszczególnych rolników mimo, że Gm. Kasy Spółdz. uruchomiły kredyty na zakup nawozów, zboża i ziemniaków.

Ośrodki Maszynowe wykańczają remonty maszyn, narzędzi rolniczych i traktorów, aby w akcji siewnej nie pozostać w tyle. Sołtysi zobowiązali się do całkowitego likwidowania odłogów na terenie swych gromad.

Także akcja kontraktacji przebiega dość pomyślnie. Zakończenie jej nastąpi w najbliższych dniach.

Kor. ter. K. G.

N. Miasto. — SOM-Y pow. nowomiejskiego wywiązały się należycie z prac przygotowawczych do akcji siewnej i obecnie są już gotowe do pracy. Do jednych z najlepiej przygotowanych placówek zalicza się SOM-y w gminach: Grodziczno, Lubawa-wieś, i Nowe Miasto-wieś.

Kor. ter. Murawska

Zbliża się święto 1 maja

Zobowiązania metalowców Reszla i Mrągowa

(il) Członkowie Zw. Zaw. Metalowców Warsztatów TOR w **Mrągowie** celem uczczenia zbliżającego się święta klasy robotniczej oraz celem podkreślenia swoich wysiłków w walce o pokój i przedterminowe wykonanie drugiego roku planu 6-letniego postanowili jednomyślnie wykonać **całkowity remont 99 traktorów „Ursus", 112 traktorów amerykańskich do 30 bm. a więc na 2 dni przed terminem.**

Ponadto załoga tych warsztatów zobowiązała się wyremontować 221 silników traktorowych do 20 bm. mimo rozpoczęcia omawianych prac z 35-dniowym opóźnieniem, a do dnia 25 b. m. 32 silniki ponadplanowo.

— Podejmując powyższe zobowiązanie — czytamy w powziętej z okazji wyborów do Rady Zakładowej uchwale — przesyłamy proletariackie pozdrowienia robotnikom rolnym, członkom wykonania orek wiosennych, a tym samym do wzmożenia walki o Pokój i Socjalizm.

(an) Także załoga zakładów mechanicznych w **Reszlu** na naradzie produkcyjnej postanowiła dla uczczenia święta 1 Maja podjąć zobowiązanie obniżenia kosztów własnych przez usprawnienie transportu, usunięcie usterek z dziedziny BHP, a także przez wzmożenie wysiłków produkcyjnych.

Zgodnie z uchwałą roczny plan produkcyjny tego zakładu zostanie wykonany do dnia 24 listopada rb., dając 207.500 zł. oszczędności.

Plan roczny

przed terminem

Dyrekcja Okr. Poczt i Telekom. w Olsztynie przyjęła wyzwanie DOPT w Warszawie do współzawodnictwa o wykonanie planu usługowego, inwestycyjnego i remontowego, przewidzianego na rok 1951 na miesiąc przed terminem, tzn. do 30 listopada br.

Kor. zakł. (jk).

Brawo, grom. Bolity!

PGR Karne — do roboty

(Korespondencja własna)

W pow. mrągowskim mimo pewnych niedociągnięć akcja Walki z Analfabetyzmem przebiega sprawnie. 34 gromady zlikwidowały już analfabetyzm całkowicie. Odzyskaliśmy prawie 500 ludzi, którzy z pełnym zrozumieniem wejdą do frontu narodowego i będą walczyli o wykonanie planu 6-letniego i o utrwalenie pokoju na całym świecie.

Ostatnie egzaminy wykazały ogromne zadowolenie absolwentów, którym Polska Ludowa dopomogła spojrzeć na życie nowymi oczyma:

M. in. w grom. **Bolity, gm. Miłakowo** absolwenci nauki początkowej stwierdzili: „Nie możemy zrozumieć, dlaczego kiedyś byliśmy tak oporni, że aż musiano nas wzywać do powiatu". Ob. **Teofila Zawistowska,** absolwentka kursu tak wyraziła swą radość: „Obecnie będę już mogła sama wyjeżdżać na targ i załatwiać sprawy w Prez. GRN".

Po egzaminie jakoś nikt nie śpieszył się iść do domu a rozpromienione spojrzenia były wystarczającą nagrodą dla nauczycielki **Bogusławy Łagowskiej** i opiekuna kursu **Czesława Woźnieckiego** za włożoną pracę.

Szkoda, że tej podniosłej chwili nie widział kierownik PGR **Karne gm. Miłakowo.** Na pewno znalazłby wtedy trochę drzewa do opalenia sali, gdzie uczy się 25 osób. Kierownik świetlicy również inaczej ustosunkowałby się do zagadnienia WA. Świetlica służyłaby wtedy nie tylko rozrywce, lecz i nauce.

Myślimy, że kierownik gospodarstwa zmienił swój stosunek do zagadnienia WA i wspólnie z nauczycielką społeczną ob. Różycką doprowadzą do likwidacji analfabetyzmu w PGR Karne i przeżyją tak przyjemną chwilę, jaką mieli organizatorzy kursu w Bolitach.

Kor. ter. J. J.

Wieś Rogowo

spółdzielnią produkcyjną

(Korespondencja własna)

Na zebraniu wyborczym Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR w **Rogowie pow. pasłęckiego gm. Marianka** zebrani członkowie partii postanowili założyć spółdzielnię produkcyjną. Powstał komitet założycielski w składzie 11 chłopów, gdy gromada liczy 22 gospodarstw. Członkowie PZPR zobowiązali się uświadomić pozostałych chłopów, by jak najprędzej zrozumieli wyższość gospodarki zespołowej.

Kor. ter. (Bed)

Liceum Komunikacyjne

zwycięża w lekkoatletyce

(jp) Zawody lekkoatletyczne rozegrane pomiędzy reprezentacjami liceów **Komunikacyjnego i Handlowego** zakończyły się zwycięstwem „Komunikacji" w stosunku 61:45. W poszczególnych konkurencjach padły następujące wyniki: **trójskok — Borewicz** (K) 11,35, **Jurkiewicz** (H) 11,01, **bieg na 30 m — Barcz (H) 4,0, kula — Tomszys** (K) 12,89, **skok w dal — Borewicz** — 532, **skok w wzwyż — Borewicz 157.**

Zespoły ZMP dają przykład

właściwej pracy w GS-ach

(il) Gminne spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej oraz ich placówki usługowe w coraz większym stopniu obsadzane są przez młodzieżowe zespoły ZMP, które szczególnie w sklepach GS zdobywają sobie uznanie ze strony miejscowej ludności oraz mało i średniorolnego chłopstwa.

Tajemnicą tego powodzenia jest uprzejmość, wzorowe utrzymanie sklepów, czystość oraz stosunek do nabywcy. **Zespoły młodzieżowe są wzorem socjalistycznego stylu pracy, styl ten wywiera ogromny wpływ na postępujący szybko proces przebudowy wsi Warmii i Mazur w duchu postępu socjalistycznego.**

Do przodujących spółdzielni samopomocowych, obsadzonych przez zespoły młodzieżowe ZMP należą: gospoda ludowa we **Fromborku,** sklep spożywczy w **Dobrym Mieście,** spółdzielnia w **Srokowie** (pow. kętrzyński), oraz SOM-y w **Dobrym,** pow. Pasłęk i w **Lechowie** pow. braniewski.

W uzupełnieniu dodać należy, że dział księgowości PZGS Olsztyn jest również całkowicie obsadzony przez zespół młodzieżowy ZMP. W chwili obecnej, jak się dowiadujemy z CRS-u, rozpoczęto aktywizację zespołów młodzieżowych ZMP w szeregu innych spółdzielni samopomocowych naszego województwa.

Ostatnie meldunki z terenu

UROCZYSTE AKADEMIE DLA UCZCZENIA MDK

Z całego województwa napływają nadal meldunki naszych korespondentów o przebiegu uroczystych akademii dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet. Ostatnie z tych akademii odbyły się w ub. niedzielę i miały następujący przebieg.

PASŁĘK. — 1.500 kobiet wzięło udział w akademii w Domu Kultury. Zasłużone działaczki społeczne i przodownice pracy otrzymały wyróżnienia i premie pieniężne. W części artystycznej zasłużone brawa zebrał zespół PGR Orliniec. (Red.)

OLSZTYN — KORTOWO. — W dniu MDK powstało w naszej uczelni koło LK grupujące ok. 45 kobiet. Przewodniczącą koła została ob. **Parzęcka.** W czasie akademii dziekan Wydz. Mleczarskiego ob. **Świątek** wręczył nagrody pieniężne najlepiej pracującym pracownicom administracji i nagrody książkowe studentkom. Sprawozdanie z obrad Kongresu LK w Warszawie złożyła przewodnicząca Zarz. Woj. LK. **(emka)**

IŁAWA. — W czasie akademii poszczególne załogi warsztatów pracy meldowały o wykonaniu swych zobowiązań podjętych dla uczczenia MDK i Kongresu LK. **Załoga Fabryki Mat Trzcinowych** wykonała swe zobowiązanie w 118 proc .i to przedterminowo, tak samo zresztą jak i koło LK w spółdz. prod. **Brusiny.**

Inne zobowiązania padły w czasie samej akademii. I tak: kobiety z grom. TRĘPLIN gm. JĘDRYCHOWO postanowiły wykonać plan kontraktacji w 100 proc. i podnieść wydajność z ha, a członkinie spółdz. prod. BRUSINY przygotują 240 q zboża siewnego do 20 bm. i podniosą hodowlę krów na wyższy poziom.

Kor. ter. Rabczyński.

GIŻYCKO. — Wszystkie zobowiązania podjęte przez kobiety dla uczczenia MDK zostały wykonane w ustalonym terminie. Zameldowały o tym Prezydium Akademii delegacje poszczególnych warsztatów pracy, otrzymując jednocześnie premie i nagrody pieniężne dla najbardziej aktywnych kobiet. Z okazji MDK przodujące kobiety Giżycka otrzymały książki na łączną sumę 1.200 zł.

Kor. ter. Koszewska.

SZCZYTNO. — W Państw. Fabryce Wyrobów Drzewnych Nr. 6 nagrodzono w dniu MDK **Helenę Paradowską i Emmę Sommerfeld.** Listy pochwalne otrzymały **Janina Jasiukiewicz, Janina Popowska** i in. (an)

MRĄGOWO. — W Ekspozyturze PKS nagrody pieniężne otrzymały **Irena Pajor,** ob. **Makowska** i b. konduktorka, a obecnie kasjer Ekspozytury ob. **Szynfeld.** Innych 5 kobiet otrzymało pochwały. Szef Ekspozytury podkreślił naprawdę wielki udział kobiet w rozbudowie naszej placówki. **(Kor. zakł. Rosman).**

IŁAWA. — Kolejarki iławskie otrzymały w dniu MDK przedszkole nazwane „Przedszkole 8 marca". Jest to niewątpliwie zasługą m. in. przewodniczącej koła LK ob. **Grendowej,** która nie ustawała w pracy przy uruchomieniu przedszkola. Mimo podeszłego wieku (64 lat) ob. Grendowa jest znana w szeregach kolejarskich jako aktywistka kobieca i ruchu obrońców pokoju. W czasie uroczystej akademii ob. Grendowa otrzymała wśród grzmotu oklasków — bukiet kwiatów oraz dyplom uznania.

(B. Czarnecki).

Pierwsze w województwie

Roln. Zrzeszenie Spółdz.

(il) Pierwsza spółdzielnia produkcyjna nowego typu, zorganizowana na zasadzie Rolniczego Zrzeszenia Spółdzielczego powstała przed kilku dniami w gromadzie BURSZ w pow. DZIAŁDOWSKIM. Przystąpiło do niej 15 chłopów.

Przewodniczącym nowopowstałej spółdzielni wybrany został małorolny chłop STANISŁAW SZULC.

Czyżby biurokraci z b. ZEOM

opóźniali elektryfikację Kisielic?

(Korespondencja własna)

Część Kisielic została zelektryfikowana w grudniu ub.r., przy czym całkowite ukończenie prac przewidywano na styczeń a później luty rb. Niestety, mimo, że mamy już połowę marca, końca robót nie widać i nie prędko chyba zobaczymy. Część miasta posiada gotowe linie napowietrzne i instalacje domowe, lecz... nadal brak jest liczników, które jakoby mają nadejść dopiero w maju, czerwcu... (?).

Tak więc mieszkańcy pozbawieni możności korzystania z elektryczności i radia, zazdrosnym okiem patrzą na tę część miasta, gdzie żarówki wesoło mrugają.

Niektórzy mieszkańcy zdecydowali się kupić liczniki prywatnie, ale mimo to proszą bezskutecznie o ich wmontowanie i włączenie prądu. Czy doczekają się spełnienia swych życzeń?

Kilkakrotnie zapytywaliśmy, dlaczego nie założono dotychczas instalacji i światła w sklepach GS, SOM-ie itp. Obsługa klientów, praca w magazynach odbywa się przy świetle kopcących lampek naftowych, latarek elektrycznych a nawet zapałek, podczas gdy ulice... toną w ulewie jasnego światła.

Podobno prace elektryfikacyjne czekają na „dokumentację" której d. ZEOM jeszcze nie przygotował. Uważamy jednak, że dłużej nie można zwlekać i natychmiast trzeba założyć instalacje prowizoryczne.

Kor. ter. J. Mrozek.

Braki trzeba usunąć

PGR-y czekają na robotników

Zły przykład zespołu Dźwierzuty

(an) W związku ze zbliżającą się akcją siewną do naszego województwa już przyjeżdżają sezonowi robotnicy rolni, którzy jak i w latach ub. będą zatrudnieni w poszczególnych zespołach i majątkach PGR.

Przyjezdni rekrutują się przeważnie z województw białostockiego i warszawskiego, a także z Kielecczyzny i lubelskiego. Ogółem spodziewamy się przybycia na nasz teren w pierwszym okresie ok. 5.000 robotników, którzy powinni być otoczeni troskliwą opieką ze strony pracodawców.

PGR muszą więc przygotować kwatery, zapewnić należyte wyżywienie a wreszcie pomyśleć o życiu kulturalnym przyjezdnych. Ale do tej pory odnośne przygotowania w PGR-ach nie stoją jeszcze na wysokości zadania.

Np. w majątkach PGR **Ryńskie Pole, Ławki, Mariany, Wielki Notys, Monetki i in.** jeszcze nie rozpoczęto prac przygotowawczych do przyjęcia robotników sezonowych. Przede wszystkim kwatery nie stoją na odpowiednim poziomie, brak jest troski o pościel i umeblowanie itp.

Np. w zespole **Głębowo w maj. Kalinowo** trzeba bezwzględnie jak najszybciej oczyścić i zaopatrzyć pomieszczenia w stołki, stoły, oszklić okna, zreperować piece i zaopatrzyć łóżka w pościel. Źle przedstawia się tu sprawa stołówek. Jedna dla administracji majątku posiada czysty lokal, dostateczną ilość naczyń i nakryć, stoły są zasłane obrusami.

Natomiast stołówka dla robotników rolnych jest ciasna i mała, posiada zaledwie 1 stół i 1 ławkę, a strawę gotuje się w miednicach do mycia.

Stan ten oczywiście musi niezwłocznie ulec zmianie, bo jeżeli administracja może mieć dobrze urządzoną stołówkę, to dlaczego robotnicy mają jadać w niewygodzie i brudach?

A że wszystko można zdziałać świadczy o tym chociażby majątek **Zagrzewo** w pow. nidzickim, do którego robotnicy rolni jadą bardzo chętnie, pamiętając, iż mimo trudności znajdą tam zawsze opiekę i pomoc. Podobnie dobrą opinią cieszy się zespół PGR **Liszki,** a szczególnie majątki **Praszyty** i **Galkajny.** W tym ostatnim znajduje się nieźle prosperujące przedszkole.

Natomiast zgoła nie zachęcające przyjęcie robotników Przez zespół Dźwierzuty nie przyczyni się do dobrej sławy tej miejscowości. Oto bowiem z białostockiego przyjechało tu 8 robotników. Na miejscu nikt się nimi nie zaopiekował. Przesiedzieli więc całą dobę, głodni i niewyspani, a nazajutrz na własny koszt pojechali do Szczytna, gdzie dopiero otrzymali pomoc.

Powyższy wypadek źle świadczy o administracji zespołu Dźwierzuty, która przecież na pewno liczy na pomoc robotników sezonowych, a nic nie zrobiła, aby tych robotników u siebie zatrzymać.

Nowe normy nie są groźne

dzięki racjonalizatorom w Józefowie

(korespondencja własna)

Po wprowadzeniu nowych norm technicznych w fabryce ściółki torfowej w **Józefowie, gm. Wilczęta, pow. Pasłęk,** wśród załogi robotniczej zrodziły się natychmiast pomysły racjonalizatorskie i usprawnienia, które dopomogą w biciu rekordów produkcyjnych i przekraczaniu z nadwyżką nowych norm pracy.

I tak **Piotr Linarczuk,** zatrudniony przy cięciu listewek na pile tarczowej dawniej wycinał tylko jedną listewkę, obecnie, dzięki swojemu pomysłowi, polegającemu na wmontowaniu drugiej piły tarczowej, zwiększył wydajność pracy dwukrotnie.

Ob. **Józef Karczyński,** obsługujący prasę III typu przeszedł na obsługę dwóch pras, co pozwoliło na oszczędność jednej dniówki dziennie.

Ob. **Andrzej Huska** „stary pomysłowiec" ma do zrealizowania projekt zastąpienia człowieka obsługującego silosy, urządzeniem mechanicznym, co niewątpliwie w najbliższym czasie dokona. Zbudował tak samo z wybranego złomu szlifierkę do ostrzenia pił, przez co zaoszczędził ok. 4 godz. przy jednorazowym ostrzeniu piły, a także sprzęt — pilniki.

Jak z powyższego widać, nasi robotnicy swoją wydajną i ofiarną pracą pokonują wszelkie trudności, a tym samym budują trwałe podstawy Socjalizmu w Polsce.

Kor. ter. Żaguń.

Akcja przemeldowań trwa

Załatwiono już 15 proc. zgłoszeń

(l) W toku prowadzonej na terenie Olsztyna przez Wydz. Społeczno-Administracyjny Prez. MRN akcji przemeldowań załatwiono już ok. 15 proc. zgłoszeń.

Osoby prowadzące meldunki rozsyłają do mieszkańców poszczególnych domów zawiadomienia, aby stawili się u nich w określonym zawiadomieniem terminie z następującymi dokumentami: metryką urodzenia, metryką ślubu lub aktem zejścia, zaświadczeniem z miejsca pracy oraz wszelkimi posiadanymi dowodami tożsamości, jak np. przedwojennym dowodem osobistym, kennkartą, wydanym przez obecne władze polskie tymczasowym dowodem tożsamości, legitymacją służbową, książeczką wojskową itp.

Jest rzeczą oczywistą, że z przygotowanych wyżej dokumentów każdy z osobna mieszkaniec miasta winien dostarczyć tylko dowody posiadane. Jeżeli wchodzące w rachubę dokumenty sporządzone są w którymś z języków obcych, należy je uprzednio przetłumaczyć na język polski, **przy czym tłumaczenia z języka rosyjskiego i niemieckiego nie wymagają potwierdzenia rejentalnego, gdy wszelkie inne muszą być uwierzytelnione przez notariusza.**

Tłumaczenia składać należy wraz z oryginałami, które zresztą po sprawdzeniu przez biuro ewidencji ludności będą właścicielowi zwrócone. Trzeba mieć na uwadze, że **przyjmowane są tylko tłumaczenia pisane atramentem odręcznie, maszynopisy natomiast są traktowane jako nieważne.**

Sprawne przeprowadzenie akcji wymaga, aby wezwani do spełnienia tego obowiązku obywatele stawiali się na wezwanie prowadzących meldunki w wyznaczonym przez nich terminie W przeciwnym wypadku władze miejskie zmuszone będą stosować wobec opieszałych sankcje karne.

Przedłużenie wystawy

do 20 bm.

(n) Świetna wystawa pt. „II Światowy Kongres Pokoju" otwarta w Olsztynie w Pow. Domu Kultury (gmach teatru) została przedłużona do dn. 20 bm. Umożliwi to zarówno związkowcom jak też i uczącej się młodzieży zapoznanie się z interesującymi eksponatami.

Piękny Dom Kultury

otrzymał Lidzbark Warmiński

11 bm. nastąpiło uroczyste otwarcei Domu Kultury Zw. Zaw. w **Lidzbarku Warm.,** odbudowanego i urządzonego z dotacji skarbowych i CRZZ. Piękny ten gmach mieści salę widowiskową na 500 miejsc, salę wykładową, ośrodek metodyczny, świetlicę dziecięcą, salę klubową oraz salę ćwiczeń dla zespołów amatorskich, instrumentalnych itp.

Jasne i miłe pokoje, w jednym kolorze meble, chodniki na korytarzach — wszystko to stwarza idealne warunki kulturalnych rozrywek dla świata pracy w wolnych chwilach. Sala klubowa zaopatrzona jest we wszystkie gry towarzyskie, bibliotekę 1000-tomową, a w najbliższych dniach otrzyma również ping-pong. Tak samo wyposażona jest świetlica dziecięca, która będzie prawdziwą uciechą dla dzieci świata pracy.

Uroczystość otwarcia Domu Kultury połączona była z akademią, poświęconą MDK, która zgromadziła ok. 1.500 osób. Z wygłoszonych referatów i podjętych rezolucji przebijała niezłomna wola kobiet pow. lidzbarskiego walki o pokój i mobilizacji wszystkich sił do realizacji planu 6-letniego.

W części oficjalnej akademii cały szereg kobiet zostało odznaczonych dyplomami za pracę społeczną i zawodową. Koło LK w Lidzbarku otrzymało również dyplom uznania za aktywną pracę.

Kor. ter. Antoszkiewicz.

Wcześniej kupujmy

bilety kolejowe

Celem ułatwienia młodzieży szkolnej i światu pracy wcześniejszego nabywania biletów kolejowych przy wyjeździe na ferie świąteczne i uniknięcia natłoku przy kasach biletowych. „Orbis" organizuje masową przedsprzedaż biletów na podstawie złożonych wykazów. W tym celu szkoły i zakłady pracy winny porozumieć się z PBP Orbis przez swych delegatów do dnia 18 bm.

CO i GDZIE

TEATRY

Teatr im. St. Jaracza — „Teatr i życie" („Kean"), godz. 19.30.

KINA

„Awangarda" — „Cztery serca", prod. radz., dozw. od lat 7, godz. 16 i 18.30.

Kino „Odrodzenie" — Wilcze doły", prod. czeskiej, godz. 17 i 19.30.

„Polonia" — „Zapora", prod. czeskiej, godz. 16.00, 18.30 i 21.

Apteka dyżurna — Społeczna nr 1. Stalina 34.

Pogotowie Ratunkowe PCK — ul. Partyzantów 82, tel. 11-11, 12-44.

2-B27812

O wszystkim po trochu

16 bm. (godz. 13.50 — 14.10) śpiewać będzie na fali ogólnopolskiej M. Worotyński. W repertuarze pieśni Moniuszki, Czajkowskiego, Mussorgskiego i Glinki.

Zarząd SS „Mazur" zawiadamia, że **skargi i zażalenia** są przyjmowane w czwartki od godz. 18 — 20 przy ul. Partyzantów 31 — I p., pok. Nr. 5, tel. 14-03. (an)